



Rokietkie Wiadomości

Czasopismo Rady Gminy Rokietnica

ISSN 1508-8138
Numer bezpłatny

Nr **6** (94)

Czerwiec 2007 r.

lato...
lato...
lato...
czeka

Dla dobra dzieci – str.4



**Dzień Dziecka
w naszej gminie – str.8**



**Odsłona tablicy pamiątkowej
poświęconej Piotrowi Majchrzakowi – str.11**



**wywiad z Marszałkiem
Województwa Wielkopolskiego – str.20**



Drodzy Czytelnicy!

Wakacje rozpoczęły!

Pogoda na wyprawy, spacer i wyjazdy urlopowe wspaniała. Wspaniała też była zabawa na terenie naszej gminy z okazji Dnia Dziecka. W większości sołectw wiele się działo. Dzieci mogły brać udział w konkursach i wygrywać wspaniałe nagrody, mogły oglądać pokazy strażackie i występy Pinokia. O wszystkim można przeczytać w tym numerze..

Polecam również wywiad z Markiem Woźniakiem Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego oraz relację z odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Piotrowi Majchrzakowi. Piotr Majchrzak jest najmłodszą ofiarą stanu wojennego w Polsce – uczył się w szkole w Rokietnicy. Miał 19 lat, gdy zginął skatowany przez ZOMO na ulicy Fredy w Poznaniu.

Zapraszam do lektury.



Magdalena Sołtysiak
redaktor naczelny

I n f o r m a c j e U r z ę d o w e

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o. o. oświadcza, że jakość wody uzdatnionej dostarczanej do sieci na terenie Gminy Rokietnica w I kwartale 2007 roku była zgodna z wymogami Rady Unii Europejskiej 98/83/EC z dnia 03 listopada 1998 o jakości wody do spożycia oraz wytycznych WHO dotyczących jakości wody.

1 stycznia 2008 roku stary dowód osobisty traci ważność. Po 1 stycznia nie dostaniesz kredytu, nie wypłacisz pieniędzy z banku, nie załatwisz formalności u notariusza.

Już dziś wymień stary dowód na nowy!

Z każdym dniem kolejka w urzędzie gminy wydłuża się...



Pomoc materialna dla uczniów

W nowym roku szkolnym 2007/08 nastąpi zmiana trybu przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym w formie stypendium szkolnego. Wpłata stypendium, którego wysokość Wójt określi w decyzji nastąpi po udokumentowaniu wydatków na cele edukacyjne w postaci rachunków, faktur.

Na co może być przeznaczone stypendium szkolne?

Stypendium szkolne może być przeznaczone na dodatkowe

zajęcia oraz pomoc rzeczową o charakterze edukacyjnym. Świadczenia te nie są wymienione w formie zamkniętego katalogu, gdyż ich rodzaj zależy od potrzeb ucznia. Dodatkowymi zajęciami mogą być zajęcia wyrównawcze, nauka języków obcych, zajęcia sportowe, taneczne, recytatorskie, kółka zainteresowań itd. Pomoc rzeczowa o charakterze edukacyjnym to np. tornister, strój na zajęcia wychowania fizycznego, podręczniki, ze-

szyty, przybory szkolne - ale i atlasy historyczne, encyklopedia, pokrycie kosztów abonamentu internetowego, wyjazdu na wycieczkę szkolną, zieloną szkołę, czy nawet mikroskop dla ucznia zainteresowanego biologią lub luneta dla ucznia zainteresowanego astronomią, o ile są związane z procesem edukacyjnym. Obuwie i odzież mogą stanowić pomoc o charakterze edukacyjnym jedynie w sytuacji, gdy wiąże się w sposób oczywisty i bezpośredni z procesem edukacji ucznia. Natomiast zakup codziennej

odzieży lub obuwia, umożliwiającego uczniowi dotarcie do szkoły (kurtka, buty) leży w kompetencjach resortu polityki społecznej i nie powinien być finansowany w ramach stypendium szkolnego.

Szczegółowe dane organizacyjne dotyczące miejsca wydawania oraz składania wniosków, wskazanie osoby prowadzącej obsługę stypendiów, godziny pracy zostaną przedstawione w późniejszym terminie w Rokickich Wiadomościach oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Rada Gminy w Rokietnicy

Adres: 62-090 Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, tel 061-89-60-614

Redaktor Naczelny: Magdalena Sołtysiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy pok. 20, tel. 061-89-60-614

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Małgorzata Ciesielczyk, Paweł Dankowski, Andrzej Deckert, Katarzyna Hałas, Sylwia Kiejnich, Ewa Kłosin, Kamila Marcinkowska, Filip Mazur, Wojciech Mazurek, Katarzyna Pohl, Agnieszka Przybylak, Michał Rudny, Anna Rychłowska-Krzyśko, Szymon Ryster, Małgorzata Sklepik, Barbara Szymańska, Ilona Śpiewak, Magdalena Tomkowiak, Lidia Trybuś, Jadwiga Waligóra-Halke, Teresa Wieczorek, Tomasz Wierzbicki, Andrzej Wilhelm, Michał Wojewódzki.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 18.06.2007 r.

Propozycje artykułów: Magdalena Sołtysiak, pok. 20, Urząd Gminy, email: magdalena.soltysiak@rokielnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Dzień dobry Państwu.

W związku z pewnymi kontrowersjami jakie wzbudziła podjęta Przez Radę Gminy Rokietnica uchwała o powołaniu z dniem 01.09.2007r. Zespołu Szkół w Rokietnicy, postanowiłem osobiście przybliżyć Państwu skalę problemu, bilans zysku i strat oraz sposób przygotowania przeze mnie projektu uchwały, który następnie przedstawiłem Radzie Gminy Rokietnica do decyzji. Uczyniłem już to wcześniej podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rady Gminy i podczas X sesji Rady Gminy w dniu 29.05.2007r.. Zdam sobie jednak sprawę, że pomimo jawności posiedzeń, niewielu z Państwa wzięło w nich udział. Wobec nie zaproszenia mnie na spotkanie z rodzicami Szkoły Podstawowej w Rokietnicy, nie mogłem zebranim tam rodzicom ponownie przedstawić argumentów które mną kierowały przy podejmowaniu tej ważnej dla miejscowości i gminy Rokietnica decyzji. Zakrojona na szeroką skalę dezinformacja i manipulacja faktami jakiej dopuściła się grupa naszych mieszkańców (nie wahająca się wciągnąć do swojej gry niektórych mediów i dzieci), umocniła mnie jedynie w postanowieniu kontynuowania rozpoczętej drogi reform. Tak jak Państwa przyrzekałem (w jednym z wcześniejszych numerów „Rokickich Wiadomości”) reformy te wymagają podejmowania trudnych decyzji, decyzji dobrych jednak dla nas wszystkich, dla NASZEJ GMINY. Bez względu na ilość pomówień, kłamstw i ataków na moją osobę, nadal wraz z tymi radnymi, którzy kierują się sercem i rozumem wierni złożonemu ślubowaniu, biorę w pełni odpowiedzialność za kierunki tych reform i ich następstwa. Kilka dni po podjęciu przez Radę Gminy uchwały

o powołaniu do życia Zespołu Szkół w Rokietnicy, na stronie internetowej Urzędu Gminy pojawiła się oficjalna informacja w tej sprawie. Informacja zawierająca podstawową argumentację, którą kierowałem się przedstawiając Radzie Gminy Rokietnica projekt uchwały. Zdam sobie w pełni sprawę, że niewiele jeszcze osób korzysta z informacji przekazywanej drogą elektroniczną pozwólcie więc Państwo, że po prostu wiadomość tą przedstawię na łamach naszego miesięcznika. Zapewniam też, że jak zawsze jestem do dyspozycji Państwa i odpowiem osobiście na każde pytania związane z podejmowanymi przeze mnie decyzjami.

Od kilkunastu lat wszystkie przystępujące do wyborów w gminie Rokietnica komitety wyborcze, jako zadanie nadrzędne stawiały sobie reformę oświaty. Proponowały przeróżne rozwiązania, prowadziły tak zwane szerokie konsultacje społeczne i... odkładały sprawy oświatowe na później. Przyczyną tego stanu rzeczy był lęk przed ewentualnymi protestami społecznymi, lobbingiem nauczycieli, czy po prostu brak długofalowych koncepcji naprawczych. Przez ten okres bierności sytuacja oświaty w gminie, a szczególnie w miejscowości Rokietnica, bardzo się skomplikowała, grożąc oświatowym zatorem. Wyż demograficzny, który łatwo było przewidzieć na podstawie danych statystycznych, spowodował brak miejsc w przedszkolu i przepełnienie oddziałów w szkole podstawowej. Brak pomysłu na długofalową reformę oświaty i bierność kolejnych władz gminy powodował frustrację i niezadowolenie. Nic dziwnego, że w zaistniałej

sytuacji następowało parcie na udostępnienie całego budynku zajmowanego wspólnie przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Rokietnicy dla potrzeb Szkoły Podstawowej. Powstawały najbardziej fantastyczne pomysły, nikt nie zwracał przy tym uwagi na fakt, że szybko rozbudowująca się Rokietnica, pozbawiona zostanie rodzimego Gimnazjum. Ponadto pozbawiona zostanie możliwości stacjonarnego kształcenia młodzieży z centralnej i największej wsi naszej gminy oraz z wsi ościennych. Nikt nie sprawdzał planów zagospodarowania przestrzennego, nie zbierał informacji na temat rozbudowy mieszkalnictwa w Rokietnicy (w niedługim czasie rusza inwestycja budowy osiedla na 1000 osób). Nikt wreszcie nie przeliczył strat jakie ponosiły nasze szkoły i przedszkola z tytułu dotacji dla dzieci i młodzieży (z budżetu gminnego i ministerialnego), płaconych przedszkolom i szkołom z Poznania i innych gmin powiatu, z tytułu świadczenia opieki i nauki naszym mieszkańcom (w chwili obecnej już tracimy rocznie około 850.000,00 PLN). Reforma oświaty nie polegała na jednostkowych posunięciach np. na przenoszeniu jednej szkoły w inne miejsce. Nie polegała na niszczeniu tego co stworzono. To długofalowe planowanie i systematyczne wdrażanie przejętego programu naprawczego. Kompleksowe uregulowania oświatowe i drogi do nich prowadzące, wskaże nam audyt oświaty. Audyt zlecony przez Wójta gminy za zgodą Rady Gminy Rokietnica, który aktualnie trwa. Audyt ten wskaże też kwestie związane z organizacją oświaty w samej

miejscowości Rokietnica. Naciski i petycje Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rokietnicy, niektórych radnych oraz groźba zmarnotrawienia roku (procedury obowiązujące w oświacie) i „odpływu” dalszych uczniów gimnazjum naszej gminy, spowodowały konieczność przyspieszenia. Po konsultacjach z Wojewódzkim Kuratorium Oświaty i audytorami Wójt gminy Rokietnica zwrócił się do Wielkopolskiego Kuratora Wojewódzkiego Oświaty w Poznaniu o pozytywne zaopiniowanie projektu utworzenia w Rokietnicy Zespołu Szkół. Projekt ten zyskał duże uznanie wśród fachowców kuratorskich i profesjonalistów w zakresie organizacji i zarządzania. W żaden sposób nie wpływa on negatywnie na prace audytowe lub ewentualne rozwiązania audytowe. Otrzymał też pozytywną opinię Wielkopolskiego Kuratora Oświaty.

Zgodnie z procedurą, przed sesją Rady Gminy Rokietnica, Wójt spotkał się w trybie nadzwyczajnym z radami pedagogicznymi szkół, które zgodnie z projektem wejść miały w skład Zespołu Szkół w Rokietnicy. Projekt ten poparła Rada Pedagogiczna Gimnazjum im. Noblistów, gdzie tylko 4 osoby wstrzymały się od głosu, a pozostali nauczyciele (wraz z Dyrektorem) wydali opinię pozytywną. Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Rokietnicy zajęła stanowisko negatywne do projektu. Za projektem głosowało 0 nauczycieli, przeciwko była dyrekcja szkoły (2 osoby) plus dwóch nauczycieli, a 19 nauczycieli wstrzymało się od głosu. Następnie projekt wraz z opiniami trafił na posiedzenie Rady Gminy Rokietnica.

Co zyskujemy dzięki powoła-

niu Zespołu Szkół w Rokietnicy?

Poprawianą i usprawnioną organizację zarządzania i pracy. Jeden Dyrektor Zespołu Szkół, będący jednocześnie Dyrektorem Gimnazjum im. Noblistów i Dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy, dysponować będzie całą bazą lokalową, naukową, logistyczną (na bazie pracowników rozwiązanego GZEO) oraz pedagogiczną. Przygotowując plany lekcyjne i zajęć kół zainteresowań, dokona pełnego i efektywnego wykorzystania posiadanych baz, a przede wszystkim sal lekcyjnych. Wyprowadzenie oddziałów przedszkolnych do dobudowywanego skrzydła przedszkola, przebudowa gabinetu dyrektora gimnazjum na salę lekcyjną i wykorzystanie pomieszczeń po GZEO. To wszystko spowoduje natychmiastowy spadek współczynnika zmianowości w Szkole Podstawowej i dzieci nasze nie będą kończyć zajęć w godzinach wieczornych. Przekazanie w ręce Dyrektora Zespołu funduszy obydwu szkół, pozwoli na bardziej efektywne ich wykorzystanie i nie dublowanie zakupów. Nieopodal Zespołu Szkół znajduje się Gminny Ośrodek Kultury. Przy Zespo-

le jeszcze w tym roku ma powstać wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią. Za rok, dwa nasze dzieci i młodzież, być może, korzystać będą już z pełnej bazy sportowej. Rozmowy i negocjacje w sprawie budowy hali widowiskowo-sportowej i basenu pływackiego są daleko zaawansowane. W ten sposób mamy szansę na powstanie w Rokietnicy centrum oświatowego. Zapewni ono, przy sprawnie działającym dyrektorem-managerze, wysoki standard opieki i nauki nie tylko naszym dzieciom i młodzieży, ale i pociechę naszych sąsiadów. Ile znaczy dobry Dyrektor-Manager, wiedzą najlepiej mieszkańcy Napachania, Kobylnik, Kiekrza, Przybrody, Mrowina i Cerkwicy.

Co tracimy powołując Zespół Szkół w Rokietnicy?

Nic. Każda z dotychczasowych szkół zachowuje swoją dotychczasową odrębność. Zachowuje swoje insygnia, nazwy, tradycje. Zespół Szkół to „czapka” organizacyjna, która ma usprawnić zarządzanie i umożliwić pełne wykorzystanie potencjału tych szkół dla dobra naszych dzieci. Pamiętajmy, że już w tym roku pierwsze klasy wyżu demograficznego trafią z podstawówek

do gimnazjum. Nie wynajmowanie pomieszczeń przez jednego dyrektora od drugiego, lecz mądra i planowa gospodarka posiadanym zasobem materiałowym i ludzkim, stanowi gwarancję właściwego poziomu i warunków wykształcenia naszych dzieci. Nikt z nauczycieli i pracowników rozwiązanego GZEO nie straci pracy. Co więcej po reorganizacji z pewnością ich warunki pracy i płacy ulegną radykalnej poprawie.

28 maja 2007 roku odbyła się X sesja Rady Gminy Rokietnica. Sesja niezwykle ważna, gdyż rozpoczynała ona dług oczekiwaną przez mieszkańców naszej gminy, reformę oświaty. Sesja, na której radni zdecydować musieli, czy zgodnie ze złożonym ślubowaniem reprezentują interes całej społeczności lokalnej jaką jest gmina Rokietnica, czy też podejmować będą uchwały przez pryzmat interesu jednostki lub grupy osób. Podjąć musieli decyzję nie bacząc na lobbujące osoby i ugrupowania, nie bacząc na wywieraną na nich presję (również przez osoby z tak zwanej wielkiej polityki). W trakcie X sesji Rady Gminy Rokietnica, Radni gminy głosami 9:6 przyjęli uchwałę powołującą do życia, z dniem

01.09.2007r., Zespół Szkół w Rokietnicy. A kolejna uchwała (w tym samym stosunku głosów) rozwiązała GZEO i włączyła pracowników tej instytucji w skład Zespołu Szkół i szkół w gminie Rokietnica. Za uchwałami głosowali:

- Radna Teresa Bartol
- Radny Jerzy Gmerek
- Radny Jerzy Lubka
- Radna Sylwia Kiejnach
- Radna Elżbieta Brzeźniak
- Radny Wojciech Mazurek
- Radny Arkadiusz Kłapiński
- Radny Zbigniew Muszyński
- Radny Ryszard Słuszczyk

Przeciwko uchwałę głosowali:

- Radna Jolanta Pankowska
- Radna Aleksandra Bartnik
- Radna Małgorzata Szymańska
- Radny Sławomir Kieliszek
- Radny Tadeusz Matuszek
- Radny Marcin Jakobsze

Tym samym powstanie z dniem 01.09.2007r. Zespołu Szkół w Rokietnicy w skład którego wchodzi: Gimnazjum im. Noblistów i Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Rokietnicy, stało się faktem.

ZASEYSSZANTE NA RADZIE GMINY

Droga Leokadio!

Bardzo Ci dziękuję za ostatni list i piękne zdjęcia, które mi przysłałaś z Irlandii. Bardzo mnie zaskoczyła i zmartwiła wiadomość, że aż tylu naszych rodaków tam pracuje. Nie dlatego, że im zazdrościsz zarobków, ale u nas teraz zaczyna brakować rąk do pracy, a jeszcze te Euro 2012, to już zupełnie wyszło ten nasz „rynek pracy” z fachowców. U nas w domu nic nowego, stary dalej marudzi, ja pilnuję garów i tylko czasem sobie z Kowalską poplotkujemy. Bo wiesz jest o czym. Narobiło się w tym maju i czerwcu tyle tych imprez w gminie, że je trudno wszystkie obskoczyć. A to pani Jadzia z GOK-u zorganizowała wyjazd do Trójmiasta, ba nawet jej się udało naszego Sekretarza nająć za przewodnika, a to we wszystkich

wsiach festyny i zawody porobili, gdzie dużo zabaw i występów było. Ja sama byłam na dwóch. Najpierw na pierwszych nowożytnych zawodach gminnych jednostek OSP, a później na takim śmiesznym festynie w Przybrodzie. Śmiesznym bo tam taki zabawny klaun biegał i bawił dzieci. Tak mi się on widział podobny trochę do Pani Sołtys alem nie śmiała zapytać. Zabawa była fajna a dzieciary szczęśliwe. A do tego wszystkiego dostałam wiadomość, że 28 maja Rada Gminy będzie podejmować uchwałę o likwidacji Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Rokietnicy na wniosek naszego Wójta. Jakiś Zespół Szkół mieli tworzyć. Jak to usłyszałam, to już i bez Twojej zachęty na tą X Sesję pobiegłam. Ja im dam likwidację naszych szkół. Jak to Rokietnica bez Szkoły Podstawowej i bez Gimna-

zjum? Skandal! Mówię Ci Leosiu biegłam tam jak chmura gradowa. Weszłam na tą salę i zgłupiałam. Mówię Ci pełniuszka była. Byli wszyscy Radni, Sołtysi, dyrektorzy i ten mój znajomy Pan „ideolog” z całym gronem koleżanek i kolegów. No mówię Hala, czas się zjednoczyć z nim w walce o nasze szkoły. Jak Ci pisałam ostatnio to oni chyba prawnika zmienili, no Ci z tego RFO, to może ten prawnik pomoże uratować te nasze szkoły. Sesja zaczęła się normalnie. Pani Przewodnicząca otworzyła sesję, powitała Radnych i gości w tym Radna powiatową panią Ewę

Drausowską-Kuleczkę i panią radną Krystynę Sembe. Ta pierwsza jest z Suchego Lasu, a ta druga z Tarnowa Podgórnego, ale mają nas reprezentować w Radzie Powiatu bo coś nie możemy się przebić z naszym rokietnickim kandydatem do Powiatu. Dalej Pani Przewodnicząca stwierdziła prawomocność sesji gdyż liczba radnych była odpowiednia do podejmowania prawomocnych uchwał. Ja myślę że była. Niech by któryś spróbował nie być na takiej ważnej sesji. Sama bym go z listy w następnych wyborach wykreśliła. Następnie Pani Przewodnicząca odczytała

Owszem słowa można różnie interpretować, ale on pamięta dobrze co powiedział. Na zapytania nauczycieli poinformował ich, że tylko opinia Wielkopolskiego Kuratora Oświaty jest opinią wiążącą dla Wójta i Rady jeżeli chodzi o powołanie Zespołu Szkół. Opinie rad pedagogicznych natomiast nie mają mocy wiążącej lecz są niezwykle ważne dla wyrobienia sobie opinii przez radnych. Tak stanowią przepisy ustawy, którą zmienić może tylko Sejm. W przypadku negatywnej opinii Kuratora nie można było podjąć żadnych dalszych kroków z powołaniem Zespołu Szkół. Zwrócił przy tym uwagę, że natychmiast po otrzymaniu opinii w trybie nadzwyczajnym zwołano Radę Pedagogiczną obydwu uczelni, gdzie przedstawiono całą koncepcję, wyjaśniono wątpliwości i obawy. Przypominał, że opinia Rady Pedagogicznej Gimnazjum była zdecydowanie pozytywna, a opinia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej, choć negatywna z punktu widzenia ustawy, też daje dużo do myślenia, gdyż 4 członków tej rady głosowało przeciw projektowi, a aż 19 wstrzymało się od głosu. W dalszej części wystąpienia nie zgodził się z panią radną Pankowską w kwestii braku uzasadnienia ekonomicznego. Zdaniem specjalistów kwestie organizacyjne i ekonomiczne idą tutaj w parze. Te kwestie ekonomiczne to nie oszczędzenie 1,2 czy 5 etatów, ale utrata przez gminę corocznie dochodu w wysokości około 850.000,00 PLN. Pieniądzy pochodzących z dotacji ministerialnej i dopłat własnych gminy, które idąc za przedszkolakami lub uczniami, trafiają do przedszkoli i szkół Poznania, Tarnowa Podgórnego i Suchego Lasu. Tam bowiem nasi rodzice zapisują swoje pociechy na edukację wobec złego stanu oświaty i braku zaufania do nauczycieli w naszych szkołach. Po wybudowaniu kolejnego osiedla w Rokietnicy (na 1000 osób) i wobec wzmożonej ilości wniosków o wydanie warunków zabudowy jednorodzinnej, straty te w przyszłych latach sięgnęły by nawet 2.000.000, PLN. A pieniądze te to przecież przy dobrym dyrektorze-menedżerze lepsza baza dydaktyczna, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, nowe wyposażenie i obiekty, wyższe pensje dla nauczycieli. Zwrócił uwagę, że na budżet i wydatki Gminy nie wolno patrzeć przez pryzmat budżetu domowego lecz przez pryzmat makroekonomiczny. Żadna ze szkół nie ulega likwidacji, otrzymują tylko „czapkę organizacyjną”, co poprawia sprawność zarządzania. Wiesz moja droga, wychodzi na to, że pani Radna przesadziła z tym oskarżaniem Sekretarza. Nie dziwię się już, że tak zareagował na jej słowa. Mnie też by cholerka wzięła z tego co wiem, to ten nasz Sekretarz jakiejś tam naleciałości policyjne jeszcze ma i dopiero uszy się normalnego życia,

ale jak sami urzędnicy mówią prawdomówny i słowny to ci on jest. **A potem wstał radny Mazurek i przedstawił stanowisko klubu radnych „Ponad podziałami”.** Zgodnie z tym stanowiskiem wszyscy radni klubu aprobują działania Wójta w kwestii oświaty. Dalej głos zabrała radna Elżbieta Brzeźniak, która wskazała na korzyści płynące z powołania Zespołu Szkół. Mówiła, że jako wieloletni nauczyciel pracowała w takim Zespole. Jego powołanie poprawia warunki nauki dzieci ich bezpieczeństwo, pracę nauczycieli i zarządzanie placówkami dzięki centralnemu zarządowi. Po pani Eli głos zabrała Sylwia Kiejnich. Stwierdziła, że w Napachaniu jest bardzo dobrze zarządzana jednostka Gimnazjalna ze wspieranymi nauczycielami i jak utworzenie Zespołu Szkół ma się do funkcjonowania i istnienia Gimnazjum w Napachaniu. Ponownie o głos poprosiła radna Pankowska wyrażając zaniepokojenie o bezpieczeństwo dzieci w takim Zespole Szkół. Odpowiedzi udzielił jej Sekretarz Gminy stwierdzając, że z jego doświadczenia wynika, że dzieci czują się lepiej w takim Zespole, czują więź je łączącą i utożsamiają się z młodszymi koleżankami i kolegami. Kwestia narkotyków i przemocy wymaga dobrej organizacji pracy dydaktycznej i nauczycieli oraz rzetelnej współpracy z policją i organem prowadzącym. O głos poprosiła pani sołtys Przybrody Magdalena Jujecka. Poinformowała, że jej zdaniem z tym bezpieczeństwem w Zespołach Szkół bywa różnie a najważniejsze nie są kwestie ekonomiczne, lecz dobro człowieka. Mówiła też, że wzrośnie obciążenie nauczycieli pracą pedagogiczną i nadzorem. I znowu głos zabrał Sekretarz Gminy. Oświadczył, że owszem można zapewnić bezpieczeństwo trzymając na przykład dzieci w złotych klatkach. Tylko czy o to chodzi. **Rolą nauczycieli i pedagogów jest nauczyć dzieci współżycia społecznego i poczucia więzi.** Nauczycielstwo tak jak praca policjanta, lekarza, żołnierza jest swego rodzaju posłannictwem. To nie tylko odbębnie swoje godziny na wykładach, to również troska o zdrowie i los powierzonych im dzieci. Nikt nie zmuszał nauczyciela do wybrania tego zawodu. Wiedział z jakimi obowiązkami się to wiąże tak jak żołnierz zawodowy decydując się na wykonywanie swego zawodu, musi w kalkulować w to np. wyjazd do Afganistanu. No z tym Afganistanem to Sekretarz chyba przegiął, nie uważasz? Ale generalnie to miał rację. Jak wspomnę nasze czasy szkolne to aż mi się łza w oku kręci. Oj próbowałabym nie posłuchać nauczyciela albo iść na blauke. Zaraz rodzice ładowali w szkole. Następnie pani Terenia udzieliła głosu pani dyrektor Ewie Klosin. Pani Dyrektor wyraziła swoje zdziwienie, że Wójt nie konsultował tej uchwały z

dyrektorami i doświadczonymi nauczycielami. Zaprzeczyła też plotkom o konflikcie z panią Dyrektorem Jerzyńską. Pani dyrektor Jerzyńska oświadczyła, że między nimi nie było konfliktu osobistego. No wiesz Leosiu z tym się zgodzę. Konfliktu osobistego chyba nie było, ale konflikt pomiędzy szkołami a więc siłą rzeczy Dyrektorami był. Zresztą wszyscy o tym wiedzą. a już środowisko nauczycielskie najlepiej. **Ty też byś się nie godziła gdyby Ci sublokatorka coraz to nowe pokoje zabierała.** A co do konsultacji z dyrektorami no pewnie najlepiej jak Wójt będąc przełożonym o zgodę we wszystkich będzie pytał podwładnych. Pytał w Kuratorium specjalistów, pytał specy od audytu, sprawdzał w innych Zespołach to chyba mu wystarczy, nie sądzisz? Wójt ponownie zabrał głos przypominając o spotkaniach i wynikach spotkań z radami pedagogicznymi oraz o wynikach głosowania. Powiedział też, że był do dyspozycji i nikt nie zgłaszał w tym zakresie do czasu dzisiejszej sesji żadnych wniosków czy skarg. Też Wójt się dziwi! Przecież najpierw musieli się co niektórzy dopiero poradzić swych przywódców. A zapomniałam Ci powiedzieć, że podczas tej dyskusji weszli na salę z telewizji. Jak zaczęli filmować i po oczach świecić to ci o mało nie oslepiam. Ponoć Pani Przewodnicząca na wniosek pana Kieliszka udzieliła im zezwolenia na to filmowanie. Teraz już wiem czemu radni z RFO i ta ich elita polityczna byli tak ładnie ubrani. Pewnikiem niejedna z pań to nawet do fryzjera poleciała. **Szczególnie ładnie wyglądała taka czarnulka z lokami co to się przez cały czas do głosu jako publiczność próbowała dorwać.** Pewnikiem w tej telewizji chciała wystąpić bo z wieku to na doświadczoną w oświacie nie wyglądała. Ale pani Terenia była nieublagana, zgodnie z procedurą nie udzieliła głosu nawet drugiej radnej powiatowej pani Ewie, uważając temat za „merytorycznie wyczerpany”. A wiesz jak tylko telewizja wychodziła na korytarz, to już tam biegł ten ideolog RFO do nich. Pewnikiem znajomych szukał albo praktyki dziennikarskie tym z telewizji zaliczał. Nie wiem czy co mówił bo telewizja tego programu nie wyemitowała. Musieli uznać, że jak ktoś coś tworzy a nie likwiduje, to żaden temat. No, a później Pani Terenia zarządziła głosowanie. Jak można było przewidzieć 9 Radnych z Klubu Radnych „Nad podziałami” było za uchwałą a 6 Radnych z Klubu RFO przeciw. Tak więc powołali do życia z dniem 01.09.2007r. Zespół Szkół w Rokietnicy i co tu dużo mówić uratowali też nasze Rokietnickie Gimnazjum. Bo jak znam życie to za chwilę byłoby one w Napachaniu a nowe Gimnazjum to chyba już za mojego życia by nie powstało w Rokietnicy. Wiesz Leosiu jak to u nas bywa. Jak raz się coś zlikwiduje to potem utworzyć na nowo jest

problem. Po tym głosowaniu pani Terenia przedstawiła projekt uchwały o likwidacji GZEAO i przejściu pracowników tej instytucji do szkół pod zarządem Dyrektorów. Jakoś nikt nie chciał nad tym projektem dyskutować. Ale głosowanie było jak poprzednio. Znowu 9 Radnych za i 5 przeciw (jedna z Klubu Radnych RFO ulotnił się po „angielsku”). Tak mnie trochę korciło żeby spytać dlaczego tak walczone o Szkołę Podstawową a w ogóle o GZEAO ale mi ten znajomy powiedział, że tam pewnikiem chodziło o powołanie nowego Dyrektora dla Zespołu Szkół. Może być choć kto tam do końca wie o co chodzi w tej ichniej polityce. Po przerwie jeszcze przyjęto uchwałę w sprawie zmian w budżecie Gminy na rok 2007. Za było 13 Radnych 1 Radny wstrzymał się od głosu. Dalej przyjęto uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego PUK w Rokietnicy i zmian w akcie założycielskim spółki – jednogłośnie. I jeszcze uchwałę w sprawie zmiany uchwały z 28.12.2007r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 rok – jednogłośnie. A później już tylko były informacje Wójta i Pani Przewodniczącej Rady Gminy co zrobili w okresie pomiędzy sesjami. Odczytanie przez Panią Terenię odpowiedzi na interpelację radnych z poprzednich sesji. Jeszcze tylko Pani Jadzia z GOK-u podziękowała uczestnikom i organizatorom IX Rodzinnego Rajdu Rowerowego, sołtysi i Pani Dyrektor Przedszkola mówili o konieczności zajęcia się usunięciem przewróconych konarów drzew. Na te pytania odpowiadał Wójt, jego zastępcą i Sekretarz Gminy. Na tym pani Przewodnicząca zamknęła X sesję Rady Gminy Raokietnica. Wiesz Leosiu muszę przyznać, że walka była przednia. Jak w naszym Sejmie na Wiejskiej w Warszawie. Tak sobie myślę że my teraz już jesteśmy w centrum tej wielkiej polityki. Bo to wiesz i telewizja i dwóch prawników na sali. Muszę pilnie patrzeć jaki będzie temat kolejnej sesji, bo jak się pan Ideolog czy Prezes spręży to znów będzie telewizja. Ale teraz już mnie nie zaskocz, o nie. Teraz to zamówię sobie fryzjera, manikiurzystkę, założę tę sukienkę co to ja do kościoła noszę i też będę jak ta czarnula rwała się do głosu. A co może mnie w tej naszej telewizorni pokazać. Przecież żem nie gorsza i nie głupsza od niej a doświadczenie mam większe. Na tym Kochana kończę mój list bo dziś było tego tyle, że już pewnie masz dość czytania na cały miasteczek. Pozdrawiam i całuję serdecznie

Twoja Hala

DZIEŃ DZIECKA

Oto kilka złotych spostrzeżeń, które warto przemyśleć z okazji Dnia Dziecka, a może nawet wprowadzić w życie:

DLA DOROSŁYCH NA DZIEŃ DZIECKA

- Pozwól swoim dzieciom podsłuchać, kiedy mówisz o nich dobrze do innych dorosłych.
- Nigdy nie zostawiaj dziecka w samochodzie nie zabrawszy kluczyków.
- Szanuj prawo swoich dzieci do prywatności. Pukaj, zanim wejdiesz do ich pokoju.
- Dawaj dzieciom zabawki napędzane wyobraźnią, a nie bateriami.
- Pakując dzieciom śniadania do szkoły, podrzucaj im liściki ze słowami czułości.
- Pamiętaj, że charakter twojego dziecka jest jak dobra zupa. Jedno i drugie można uzyskać wyłącznie w domu.

- Mów często swoim dzieciom, że są wspaniałe i że masz do nich zaufanie.
- Pamiętaj, że czas spędzony z twoimi dziećmi nie jest czasem zmarnowanym.
- Kochaj swoje dzieci za to, jakie są, a nie za to, jakie chciałbyś, żeby były.
- Nie sprzątaj po dzieciach. To ich robota.
- Porzuć swoje plany dla dzieci i pomóż im realizować ich własne plany.
- Pozwól swoim dzieciom odczuć skutki ich postępów.
- Chodź na zawody sportowe, przedstawienia i koncerty, w których biorą udział twoje dzieci.
- Prowadź samochód tak, jak chciałbyś, żeby to robiły twoje dzieci. Nigdy nie przekraczaj dozwolonej prędkości i nie jedź ryzykownie, kiedy je wiesz.

„O małżeństwie i rodzinie” H. Jackson Brown, Jr. – Wyszukała: Sylwia Kiejnich

Tegoroczne obchody międzynarodowego Dnia Dziecka były w naszej gminie szczególnie atrakcyjne i różnorodne. Organizatorzy przygotowali dla naszych miłośników wiele niespodzianek, kilogramy słodyczy i liczne zabawy na świeżym powietrzu. Nie zabrakło także miłych gestów pod adresem towarzyszących dzieciom rodziców, krewnych i przyjaciół.

W Rokietnicy i Przybrodzie clown odbijał piłkę z workiem na głowie, w Żydowie maluchy jeździły ze strażakami z Przecławia, Pinokio bawił dzieci w Mro-

winie, w Krzyszkowie soltys ciągnął linę, a w Kiekrzu zbierano na wakacje dla najbardziej potrzebujących.

O szczegółach przeczytajcie Państwo poniżej. Redakcja zapewnia, że wszyscy uczestnicy wracali do domów we wspaniałych nastrojach, o czym przekonali się Wójt Bartosz Derech, Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol oraz Sekretarz Urzędu Leszek Skrzypiński, którzy jak na gospodarzy gminy przystało osobiście odwiedzali te imprezy i doglądali, czy dzieci z naszej gminy dobrze się bawią.

Festyn w Żydowie

3 czerwca 2007 roku Koło Gospodyń Wiejskich w Żydowie wspólnie z soltysem Gabriellą Dworem oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury w Rokietnicy zorganizowali festyn dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka.

Frekwencja jak co roku dopisała. Przybyło czterdzieścioro dzieci wraz z rodzicami i opiekunami.

Panie z Koła Gospodyń przygotowały dla dzieci i młodzieży dużo atrakcji m.in. loterię fantową, konkursy zręcznościowe, zawody piłki siatkowej oraz nowość – konkurs recytatorski na najlepszy wiersz o naszym sołectwie. Na festynie swój kunszt przy gaszeniu ognia pokazała sekcja straży pożarnej z Przecławia. Wóz bojowy, który woził dzieci oraz ubiory strażackie wraz z ekwipunkiem wzbudziły duże zainteresowanie.

Dla łasuchów były placki i słodycze, które przygotowało Koło Gospodyń oraz kiełbaski z grilla, do których serwowano pyszne sałatki oraz surówki warzywne.

Swoją obecnością na festynie zaszczycił nas Wójt Gminy Bartosz Derech oraz Przewodnicząca Rady

Gminy Teresa Bartol. Stwierdzili oni, że była to atrakcyjna i spontaniczna impreza.

Pragnę w imieniu dzieci, opiekunów oraz rodziców podziękować Paniom z Koła Gospodyń w Żydowie za pracę jaką włożyły w przygotowanie festynu oraz kultywowanie tradycji w naszym sołectwie: M. Dworek, S. Kuligowska, G. Dworek, I. Spochaczyk, E. Mazurek, J. Piwowarczyk, K.



Dziedzic, E. Skotarczak oraz licznemu gronu młodzieży, które pomagało przy festynie. Dziękuję również sponsorom

imprezy, którzy materialnie i finansowo pomogli przy organizacji festynu: GOK Rokietnica, Wójt Bartosz Derech, W. Wróbel – sponsor nagrody głównej w konkursie recytatorskim, T. Świdorski, R. Bajor, H. Muszyński, D. Antkowiak, sekcja straży pożarnej z Przecławia, I. Sobiecka, M. Cichocka oraz R. Goraj.

radny Wojciech Mazurek

Pinokio na scenie i...widowni w klubie sołeckim w Mrowinie

O szczególną atrakcję postarali się w tym roku organizatorzy święta dzieci w Mrowinie. Impreza adresowana była do wszystkich dzieci sołectw Mrowino, Cerekwica, Napachanie – Dalekie oraz Kobylniki. Na zaproszenie naszego Gminnego Ośrodka Kultury przyjechali do Klubu Sołeckiego w Mrowinie Pinokio ze swoim ojcem Dżepetto, którzy przez półtorej godziny zabawiali licznie zebraną tam młodzież. Prawdopodobnie Pinokio narodził się w czasie podróży, gdyż aktorska trupa przyjechała z niewielkim opóźnieniem. „Trudy” oczekiwania osłodziły dzieciom Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Jadwiga Walińska-Halke oraz jej zastępcza Barbara Miecznik. To nie było zwykłe przedstawienie, ale nadzwyczaj wyborna zabawa, w trakcie której aktorzy wciągnęli do uczestnictwa nawet najmniejszych miłośników! Na widowni gromkie brawa przeplatały się z salwami



śmiechu. Okazało się, że nasze dzieci są bardzo utalentowanymi artystami. Brawo dzieciaki! Po przedstawieniu na dzieci czekały dalsze niespodzianki: zastawiona pysznymi ciastkami i prawdziwą lemoniadą (w dwóch kolorach) stoły pod kolorowymi parasolami, konkursy z nagrodami oraz uroczą radną Sylwią Kiejnich, która swoim sławnym, słonecznym uśmiechem zachęcała do zabawy i udziału w konkursach.

Serdeczne podziękowania i brawa dla sponsorów: soltys Róży Lubce, Wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Ryszardowi Lubce, właścicielom sklepów „Literka” Marii Woźniak, „Wyoblarz” Józefowi Rzepce, „Zbyszko” Zbyszkowi Bednarskiemu oraz naszym radnym i pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury.

Do zobaczenia za rok!

Dar serca dla kierskich dzieci

W pierwszą niedzielę czerwca na boisku przy kościele w Kiekrzu odbył się piąty już Festyn Familijny zorganizowany przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy udziale sołtysa Kiekrza - Pawłowic Pana Wiesława Dziamskiego. Festynowi przyświecał szczytny cel, zarobione podczas niego pieniądze zostaną przeznaczone na wakacyjne wyjazdy dzieci pochodzących z ubogich rodzin kierskiej parafii. Ubiegłoroczny festyn pozwolił na zorganizowanie wypoczynku 23 dzieci, w tym roku będzie ich zapewne więcej - zebrano 8500 zł. Bardzo cieszy liczebność grona tegorocznych darczyńców - było ich prawie 50, a wśród nich Wójt Gminy Rokietnica. Dopisali też uczestnicy imprezy, którzy bardzo chętnie brali udział w zorganizowanych konkursach

i zabawach oraz korzystali z przygotowanej gastronomii. Wystąpiły zespoły dziecięce: chór parafialny oraz grupy z Centrum Kultury i Tańca Hajdasz. Kilkakrotnie zaśpiewał zespół kleryków z Seminarium Towarzystwa Chrystusowego zachęcając publiczność do wspólnego śpiewu a na koniec porywając do tańca. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się loteria, sprzedano wszystkie przygotowane losy. Wśród wielu wspaniałych nagród był weekend dla dwóch osób w nadmorskim ośrodku oraz dwa rowery. Policjanci z Ośrodka Szkolenia Policji w Kiekrzu przedstawili pokaz swoich umiejętności oraz uczyli jak udzielać pierwszej pomocy. Natomiast ponad 30 długowłosych dziewczynek wzięło udział w konkursie na Najdłuższe włosy festynu.



Pokaz umiejętności policjantów szkolących się w Ośrodku Szkolenia Policji w Kiekrzu.

Zwyciężyła posiadaczka prawie 90 centymetrowych włosów, która otrzymała piękny zestaw szczotek do włosów ufundowany przez Wójta Gminy Rokietnica. Imprezę wspaniale poprowadził Pan Ireneusz Lesicki, który pomógł stworzyć wyjątkową, pełną radości atmosferę.

W imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w Festynie i otworzyli swoje serca wspierając go materialnie oraz swoim zaangażowaniem. Już dzisiaj



Szczególnie dzieci chętnie śpiewały razem z zespołem kleryków z Seminarium Towarzystwa Chrystusowego oraz brały udział w organizowanych konkursach i zabawach.



zapraszamy do Kiekrza na kolejny Festyn Parafialny, który odbędzie się w czerwcu przyszłego roku.

Kamila Marcinkowska

Dzień Dziecka w Krzyszkowie — 3 czerwca 2007 r.

Na placu zabaw przygotowanym specjalnie na tą okazję, w miejscu gdzie dotąd było tylko boisko do piłki nożnej, spotkali się rodzinie mieszkańcy Krzyszkowa. Od godziny 14:00 do 19:00 grała muzyka oraz częstowano napojami i kiełbasą z grilla, placzkami, lodami, wszystko za sprawą sponsorów, darmo dla wszystkich. Atrakcją dla dzieci i młodzieży były konkursy z nagrodami dla każdego uczestnika. Przeprowadzono następujące konkurencje:

- celność strzału na bramkę,
- wyścigi dwuosobowych drużyn w workach,
- przeciąganie liny we wszystkich możliwych kombinacjach kategorii,

• karaoke, Dodatkowymi atrakcjami były przejażdżki bryczką oraz wierzchem zorganizowane spontanicznie przez właścicieli koni. Nie zabrakło tańców, śpiewu i dobrego humoru wszystkich uczestników zabawy, a bawiło się z nami tego dnia ponad 120 osób. Festyn zorganizowała Rada Sołecka wraz z dużą liczbą zaangażowanych mieszkańców Krzyszkowa, przenosząc plac zabaw w bardziej ku temu odpowiednie miejsce i tym samym przygotowując plac pod budowę świetlicy wiejskiej. Sołtys i Rada sołecka bardzo dziękują mieszkańcom Krzyszkowa za tak duże zaangażowanie w tych pracach. Nie będziemy tutaj wymieniać wszystkich tych osób gdyż było ich bardzo wielu, a nie chcielibyśmy nikogo pominąć, wymienimy tylko sponsorów:

Piekarnia pana Lisiaka-Kamilek, Piekarnia pana Łakomego w Rokietnicy, pan Józef Rzepka, pani Kredkowska, pan Jędroczyk, pan Chojnacki, pan Eugeniusz Napierała, pani Katarzyna Kozuchowska, Euzebiusz Wierzbicki.

Michał Wojewódzki



PZW dla dzieci

3 czerwca na łowisku specjalnym gospodarstwa agroturystycznego Barbary i Macieja Kortusów, Zarząd Gminnego Koła PZW zorganizował festyn dla dzieci z całej naszej gminy z okazji Dnia Dziecka.

Na festyn, który corocznie cieszy się dużą popularnością, przybyło pięćdziesięcioro dzieci z Soboty, Pawłowic, Kiekrza,

Rokietnicy, Żydowa, Rostworowa oraz Krzyszkowa wraz z opiekunami. Główną atrakcją były zawody wędkarskie, które wzbudziły wiele emocji. Co chwilę spławiki majestatycznie zanurzały się pod wodę sygnalizując branie ryb. W szuwarach było słychać trele trzcinaka pospolitego, któremu wtórował słowik pilnujący swojego gniazda. Wszystko to tworzyło niesamowitą atmosferę oraz klimat wędkarskiej

przygody. Większość dzieci złowiła swoje ryby, a były to piękne karasie, liny, wzdregi, kielbie oraz karpie. Dzieci po skończonych zawodach sumiennie i dokładnie posprzątały swoje stanowiska i wysłuchały ogłoszenia wyników przez komisję sędziowską. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody o tematyce wędkarskiej i dużo słodczy. Swoją obecnością na festynie zaszczylił nas Wójt Gminy

Bartosz Derech, który wspólnie z dziećmi wpisał się do pamiątkowej kroniki.

Pragnę serdecznie podziękować Państwu Barbarze i Maciejowi Kortusom za stworzoną wspaniałą atmosferę oraz sponsorom: Czyż&Śluszczak, Chata Polska, Cukiernia „U Kamilka”, Piekarnia Piotr Łakomy oraz Wójt Gminy Bartosz Derech.

*Prezes Koła PZW
Wojciech Mazurek*

Powrót do tradycji

Po kilkuletniej przerwie, jedno z najważniejszych świąt, Dzień Dziecka, powróciło do kalendarza imprez Sołectwa Przybroda. 2 czerwca na boisku wiejskim (położonym na terenie RSGR Przybroda), Komisja ds. Dzieci, Młodzieży, Kultury i Sportu Sołectwa, przy finansowym wsparciu mieszkańców, zorganizowała festyn dla najmłodszych Przybrodzian.

Konkursy, konkurencje sportowe czy występy były przewidziane dla wszystkich grup wiekowych, a niektóre tak pobudziły do rywalizacji dorosłych (przeciąganie liny), że i oni włączyli się do zabawy. Dzieci bawiły się znakomicie zarówno w ruchu, jak przy zadaniach wymagających od nich sporo cierpliwości. Największą radość dzieciom, oprócz samej zabawy, dostarczyły oczywi-



ście paczki ze słodkościami i nagrody za udział w konkurencjach. A tego nie zabrakło dla nikogo, nawet dla gości z Poznania, Rokietnicy czy Mrowina. Organizatorzy byli przygotowani na każde dziecko. Najdłuższa kolejka ustawiała się przez całą imprezę do malowania twarzy.

Za wszystkie atrakcje na festynie podziękowania organizatorom złożyły dzieci i przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol.

Nie sposób przedstawić czterech godzin zabawy na kilku zdjęciach i w kilku słowach. Inne zdjęcia pojawiły się także w gablotce sołeckiej i na stronie internetowej gminy.

Jako Sołtys Przybrody dziękuję: I. i J. Krykom, J. Skrodzkiemu, A. i M. Nastagom, H. Kordylaśkiemu, T. Locie, OSP Przybroda (w szczególności M. Łuczakowi za nagłośnienie, M. Kamińskiemu za prowadzenie, M. Pietrzkowskiemu za przygotowania i I. Marciniakowi za wieczną bezinteresowność), OSP Mrowino za niezawodność i atrakcje, Rodzinie Dobrochowskich, M. Kurczewskiemu, M. Obst i Gimnazjalistom.

Szczególne podziękowania za kilkutygodniową pracę składam Komisji ds. Dzieci, Młodzieży, Kultury i Sportu, która powstała zaledwie w marcu i była to dla niej pierwszy, zespółowy egzamin. Brawa należą się S. Duszy, B. Zawodni, A. Zawodni, J. Skrodzkiemu, M. Pietrzkowskiemu, M. Nastadze. Komisję wspierała Rada Sołecka,



w osobach: J. Białek, M. Kurczewski, R. Jankowiak.

Tych podziękowań i nazwisk jest tyle, bo to tak naprawdę, wszyscy dorośli mieszkańcy, organizowali ten dzień. Dziękuję Przybrodzianom!

Magdalena Jujeczka

„Rokietnickie Jarmarki”

w Szkole Podstawowej im. J. Brzechwy w Rokietnicy



Słowami piosenki Maryli Rodowicz uczennice klasy VI rozpoczęły VIII, tradycyjny już w naszej szkole, „Jarmark Rokietnicki”, który organizujemy z okazji Dnia Dziecka. Jak co roku było w tym dniu wiele atrakcji. Rodzice ze swoimi dziećmi zmagali się w Rodzinnych Potyczkach oraz w Familiadzie. Najmłodsi brali udział w sporcie na wesoło i w konkursie rowerowym. Rodzice rozegrali mecz siatkówki

z przyjaciółmi szkoły. Ci, którzy lubią ruch, uczestniczyli w zabawie z klanzą. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także karaoke, w którym popisywały się dzieci wraz z rodzicami. Mogliśmy też posłuchać piosenek w wykonaniu naszej koleżanki Ewy Lisowskiej, która nie

tylko pięknie śpiewała, ale i prowadziła całą imprezę.

W tajniki karate wprowadzał nas trener UKS „Błyskawica”, komentując jednocześnie występy naszych zawodników. Ze światem tańca zapoznała nas Katarzyna Pohl, opiekun koła tanecznego. Mogliśmy podziwiać tańce w wykonaniu najmłodszych uczniów naszej szkoły. Pod batutą Pani Rosielewskiej wystąpił zespół wo-



kalny i flażoletowy. Największym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa. Byli też miłośnicy strzelania i jazdy bryczką. Na twarzach dzieci, oprócz uśmiechu, pojawiły się piękne ozdoby, których główną autorką była Barbara Bukiewicz. Na spragnionych czekała kawa i pyszne ciasta pieczone przez



rodziców. Można było też zjeść grochówkę lub kielbaski z grilla. Serdecznie dziękuję nauczycielom za trud włożony w organizację imprezy. Dziękuję także Rodzicom oraz uczniowi Gimnazjum Damianowi Barnasiowi.

Ewa Kłosin

Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów i wszystkich Przyjaciół dzieci, którzy od lat wspomagają w organizacji tego dnia.

Oto oni:

- | | | | | | | | |
|---|---------------------------------------|--|--|---|---------------------------------------|-----------------------|-------------------------------------|
| 1. Adam i Jarosław Michta - Hurtownia Rowerów | 4. Piotr Łakomy - Piekarnia | - Grochówka Napachanie | Łowieckie „Lis” | 19. Józef Fudala - sołtys Rokietnicy | - Sklep „Bratek” | Kasińscy | Splawscy |
| 2. Renata i Domink Chlebowski- Sklep rowerowy | 5. Hubert Muszyński - Hurtownia | 8. Edyta Śniatacz | 14. Paweł Chojnacki | 20. Janusz Filipiak | 24. Apteka Rokietnicka | 29. Przemysław Swat | 37. Mariola i Józef Protasewiczowie |
| 3. Artur Lisiak - Cukiernia „Kamilek” | 6. Zbigniew Cyrułik - Zakład Masarski | 9. Józef Rzepka | 15. Dariusz Skrzypczak | 21. Piotr Mazurczak- „Sfera Niskich Cen” | 25. Hurtownia zabawek - Kiekrz | 30. Lucyna Kurczewska | 38. Alicja i Marek Tychmanowicz |
| | 7. Irena Słowińska | 10. Małgorzata Waliógra - sklep mięsny | 16. Chata Polska | 22. Spółdzielczy Bank Ludowy w Rokietnicy | 26. Jacek Florkiewicz - Sklep „Panda” | 31. Barbara Pyrka | 39. Karolina Zachciał |
| | | 11. Krzysztof Przybylski- Firma „Tachem” | 17. Solarium „Tropikalna” w Rokietnicy | 23. Maria Wojewoda | 27. Jolanta i Andrzej Kijowscy | 32. Małgorzata Nowak | 40. Sklep Komputerowy - „Link” |
| | | 12. Jan Gołaski- Koło | 18. Monika Wieczorek - Zakład Fryzjerski | | 28. Jolanta i Paweł | 33. Sławomir Stróżyk | |
| | | | | | | 34. Mariola Biegańska | |
| | | | | | | 35. Barbara Stróżniak | |
| | | | | | | 36. Monika i Grzegorz | |

Rodzinny Rajd Rowerowy

Tradycyjnie już, w maju Gminny Ośrodek Kultury wraz z Kołem Turystyki Rowerowej – Kiekrz, przy wsparciu finansowym Starostwa Powiatowego w Poznaniu oraz pod patronatem i przy wsparciu finansowym Wójta Gminy Rokietnica zorganizował rajd wokół Jeziora Kierskiego.

Na starcie, przy dworcu kolejowym w Kiekrzu pojawiło się prawie trzysta osób. Były całe rodziny, niektóre z małymi dziećmi. O godzinie 11-tej, po sprawdzeniu list i wręczeniu okolicznościowych znaczków rowerzyści, asekurowani przez policję i straż miejską ruszyli dziarsko w trasę. Niemal cała grupa dotarła do zabytkowego wiatraka w Rogierówku. Większość uczestników rajdu miała już wcześniej okazję (choćby na poprzednich rajdach) zwiedzenia muzeum młynarstwa, ale znalazła się grupa osób, która widziała ten wiatrak po raz pierwszy. Po krótkim odpoczynku cykliści udali się do Starzyn. Tam, na posesji gościnnych



Państwa Paczkowskich wszyscy zostali nakarmieni pyszną grochówką, kaszanką oraz innymi, równie smaczными potrawami. Imprezę zakończyła jak zwykle świetna



zabawa. Pośród uczestników rajdu zostały rozlosowane różne, często bardzo atrakcyjne nagrody.

Informacja GOK

Koło Turystyki Rowerowej „KIEKRZ” - organizatorzy IX Rodzinnego Rajdu Rowerowego wokół Jeziora Kierskiego serdecznie dziękują za pomoc w zorganizowaniu oraz wsparcie finansowe i rzeczowe instytucjom i osobom prywatnym, które przyczyniły się do organizacji imprezy.



Dziękujemy również sołtysowi Wiesławowi Dziamskiemu, wszystkim uczestnikom rajdu za wspólne spędzenie niedzieli w miłej, przyjaznej i prawdziwie rodzinnej atmosferze.

*W imieniu Koła Turystyki Rowerowej „KIEKRZ”
Maria i Tadeusz Matuszek*

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Piotrowi Majchrzakowi



W związku z 25 rocznicą tragicznej śmierci Piotra Majchrzaka 23 maja br. odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej jego pamięci. Społeczność Zespołu Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy pragnie w ten sposób wyrazić hołd byłemu uczniowi. Piotr Majchrzak w latach 1978 – 1980 był uczniem Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej, a następnie 3-letniego Technikum Ogrodniczego, którego ukończenie uniemożliwiła tragiczna śmierć. 11 maja 1982 został zatrzymany i pobity przez oddział ZOMO

na ulicy Fredry przy kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela. Kilka dni później, 18 maja, zmarł na skutek obrażeń powstałych w wyniku urazu czaszki nie odzyskawszy przytomności.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej była wyrazem hołdu złożonego Piotrowi Majchrzakowi oraz ofiarom stanu wojennego i wszystkim prześladowanym w tym okresie. Obok społeczności Zespołu Szkół uczestniczyli w niej min. przedstawiciele rodziny, wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech, wice-kurator Elżbieta Leszczyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu P. Wantuch, przewodniczący NSZZ Solidarność J. Lange, przedstawiciele placówek oświatowych gminy Rokietnica oraz dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych powiatu poznańskiego. Uroczystość rozpoczęła Msza święta w intencji Piotra Majchrzaka oraz ofiar stanu wojennego odprawiona przez księdza Kanonika Leonarda Polocha oraz księdza Tomasza Rena (absolwenta ZS w Rokietnicy). Po mszy głos zabrała mama Piotra – Teresa Maj-

chrzak. Po poświęceniu tablicy pamiątkowej jej odsłonięcie dokonali rodzice – Teresa i Jerzy Majchrzak.



Więcej zdjęć na ostatniej stronie.



Dzień Sportu na wesoło



1 maja w Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu uczniowie i nauczyciele brali udział w zawodach sportowych przygotowanych przez pana Wojciecha Brych-Kadzińskiego. Konkurencje były z jednej strony zabawne i widowiskowe (wyścigi w workach, na barana), z drugiej jednak i wyczerpujące (przebie-

ganie liny). Dużo emocji dostarczyło także współzawodnictwo nauczycieli podczas slalomu na rowerze, uczniowie mocno kopowali pedagogom walczącym o punkty dla danej drużyny. Najsprawniejszą klasą zostali drugoklasiści. Gratulujemy!

Większości byłym i obecnym uczniom lekcja języka polskiego kojarzy się z „wkuwaniem” ortografii, gramatyki i pisaniem charakterystyk postaci z wybranych lektur. Podczas wielu lekcji ćwiczy się umiejętność posługiwania się poprawną polszczyzną w mowie i piśmie, a więc nie sposób odejść od sprawdzonych wzorców i metod uczenia. Jednocześnie coraz więcej uwagi przywiązuje się jed-



nak do umiejętności pracy w grupie – kompetencji kluźkowej w przyszłej pracy zawodowej. Od kiedy gimnazja realizują ścieżki międzyprzedmiotowe, wśród nich **edukacji czytelniczej i medialnej**, poloniści muszą także wykorzystywać w coraz szerszym zakresie źródła informacji zawarte w Internecie, a także omawiać z uczniami standardy wykorzystywania cudzej własności intelektualnej. W

Gimnazjum w Napachaniu wiele godzin języka polskiego realizujemy w pracowni internetowej. Trzecioklasiści przygotowali m.in. w grupach projekt dotyczący **historii teatru** oraz indywidualnie projekt **Postaci fantastyczne w literaturze i filmie**. Materiały opracowane zostały w programie PowerPoint. Dodatkowo uczniowie ćwiczyli umiejętność autoprezentacji i retoryki – na forum przedstawili musieli swoje projekty i opowiadać o nich na tyle przekonująco, aby przykuć uwagę pozostałych.



Na koniec jeszcze wykonali dowolną techniką prace plastyczne przedstawiające wybrane istoty (m.in. smok, Wiedźmin, Troll, Elf, Ent, Pokemon, itp.). Obserwując uczniów przy pracy, w której wykorzystali technologię informacyjną, odchodzę do wniosku, że obok słowników i lektur także pracownia informatyczna staje się niezbędnikiem współczesnego polonisty.

*Magdalena Tomkowiak
– nauczycielka j. polskiego
W Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu*

Przeciw zagrożeniom!!!

Współczesne czasy niosą ze sobą wiele zagrożeń. Narażeni na nie jesteśmy wszyscy, a młodzież w szczególności! Pułapki, w które wpadają nasze dzieci często są wynikiem: braku wiedzy, czujności, zainteresowania się „czymś nowym”, buntu, zbyt dużego zaufania do kolegów.

Co czyha na nasze dzieci? Co im zagraża? Czy uświadamiamy sobie, jakie zagrożenia niosą za sobą: NARKOTYKI, ALKOHOL, NIKOTYNA, WCZESNE KONTAKTY SEKSUALNE, SIEĆ INTERNETOWA? Często zdajemy sobie sprawę z powagi problemów, ale uważamy, że one nie dotyczą naszych dzieci! Dla mnie ważne jest po pierwsze: aby zwrócić młodemu człowiekowi, że WOLNOŚĆ w podejmowaniu przez niego decyzji, to ŚWIADOMOŚĆ, że swoje czyny trzeba brać ODPOWIEDZIALNOŚĆ i ponosić KONSEKWENCJE. Po drugie, dać mu do zrozumienia, że rodzice i nauczyciele nie są jego wrogami, i chcą, aby żyło im się zdrowo i bezpiecznie.

W Gimnazjum z Oddziałami

Integracyjnymi w Napachaniu jest realizowany „Szkolny Program Profilaktyki – Szkoła dla Każdego”. W maju przeprowadziłam, wpisując się w ten program, konkurs plastyczny na plakat, pt.: „Przeciw zagrożeniom”.



Jury w składzie: p. Ewa Lote – Urząd Gminy Rokietnica, p. Rafał Michalski – kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Rokietnicy, p. Jadwiga Waligóra – Halke – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, p. Elżbieta Brzeźniak – radna Gminy Rokietnica, p. Ryszard Lubka – radny Gminy Rokietnica, p. Jacek Welman – dyrektor Gimnazjum w Napachaniu, p. Małgorzata Sklepik – organizator, wyłoniło zwycięzców:
I miejsce: Katarzyna Brych – Kadzińska, kl. III
II miejsce: Paula Lota, kl. III

III miejsce: Adriana Ogrodnik, kl. I
Przemysław Wijata, kl. I
Bardzo dziękuję członkom jury za pomoc i wsparcie. Szczególnie dziękuję p. Ewie Lote oraz p. Rafałowi Michalskiemu za pomoc w zakupie nagród.

W program profilaktyczny wpisuje się również spektakl teatralny pt. „Wyrok niewierności”, który został przedstawiony przez Teatr „Odyseusz” z Krakowa. Pokazał on zagrożenia, jakie mogą czyhać na bardzo młodego człowieka podejmującego wczesne kontakty seksualne, zażywającego narkotyki. Ujawnił konsekwencje płynące z przygodnych kontaktów seksualnych.



Prezentacja plakatów na ostatniej stronie okładki.

Małgorzata Sklepik - Nauczyciel Gimnazjum w Napachaniu

Koło fotograficzne

Od kilku miesięcy istnieje w naszej szkole koło fotograficzne. Z dużym zainteresowaniem przyglądamy się przez obiektyw aparatu temu, co nas otacza. Robimy fotograficzne relacje z każdej uroczystości szkolnej. Utrwalamy też to, co dzieje się na co dzień. Staramy się doceniać uroki najbliższych okolic szkoły. Dokumentujemy otaczający nas świat, a przy tym dobrze się bawimy.

E. Wasilewska-opiekun koła fotograficznego w Napachaniu



DZIEŃ DZIECKA

1 czerwca 2007 roku nasza szkoła tradycyjnie obchodziła Dzień Dziecka. Tym razem przygotowaliśmy wiele atrakcji nie tylko dla uczniów, ale i dla nauczycieli.

Pan Piotr Paupa, nauczyciel wychowania fizycznego, zorganizował dla nas lekkoatletyczny konkurs, w którym brali udział reprezentanci poszczególnych klas. Bezkonkurencyjna wśród dziewcząt okazała się Ewelina Nawrotowicz z klasy IIb, wśród chłopców najlepszy był Sławomir Broda z IIIb.

Niestety, nie doszło do najważniejszego punktu programu – wręczenia „Teki ministra” dla ucznia obdarzonego najpiękniejszym, najszczerzym uśmiechem. Powodem odwołania tego konkursu był wypa-

dek (na szczęście niegroźny w skutkach), któremu w drodze do szkoły uległ uczeń naszego gimnazjum.

Nie zabrakło jednak atrakcji w tym dniu. Mateusz Prętki z klasy IIa rozśmieszał nas swoimi pomysłowymi komentarzami do poszczególnych konkurencji, którymi były: karaoke, quiz dla uczniów, nauczycieli i wreszcie najbardziej oczekiwany punkt programu, czyli... uczniowie karmieni jogurtem przez nauczycieli. Bezkonkurencyjna okazała się nauczycielka fizyki, pani Mirosława Maciejewska, która błyskawicznie nakarmiła Krzysztofa Krzyżaniaka.

Na pewno długo będziemy wspominać ten Dzień Dziecka, gdyż wzbudził on bardzo dużo emocji zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli.

Szymon Ryster IIa

DZIEŃ MATKI

Dnia 23 maja odbyła się w naszej szkole wywiadówka. To spotkanie z rodzicami było jednak bardzo szczególne, ponieważ zaprosiliśmy na nie przede wszystkim nasze mamy, z okazji zbliżającego się Dnia Matki.

Kilkunastoosobowa grupa uczniów, pod opieką nauczycielki języka polskiego, pani Stelli Ragan, przygotowała akademię, której głównym punktem była recytacja wierszy. Grzegorz Kaczmarek, Magdalena Mamczarz, Dawid Rewers, Jan Zagulski, Katarzyna Bąkowska, Angelika Jurga, Mateusz Prętki, Szymon Ryster oraz Katarzyna Chojnacka włożyli wiele pracy, serca i czasu w przygotowanie tego, jakże ważnego, przedsięwzięcia. Przed recytacją oglądaliśmy prezentację multimedialną przygotowaną przez Szymona Rystera i Esterę Kry-

siak, której też wiersz pt. „Dla Mamy” był recytowany przez jednego z naszych uczniów. Po poezji przyszedł czas na muzykę, nasi uczniowie zaśpiewali mamom piosenkę Arki Noego „Kocham cię, mamó”. Na koniec wręczyliśmy naszym „rodzicielkom” czerwone róże i podziękowania tym mamom, które miały duże zasługi w rozwoju naszej szkoły, za co jeszcze raz bardzo serdecznie im dziękujemy. Mieliśmy dla mam jeszcze jedną niespodziankę – w czasie konsultacji z wychowawcami rozdawaliśmy mamom życzenia, własnoręcznie przygotowane przez wszystkich uczniów naszej szkoły specjalnie dla nich.

W czasie spotkania mamy mogły także skorzystać z kawiarenki (kawa, herbata, domowej roboty ciasto – kto nie spróbował, niech żałuje) prowadzonej przez dziewczyny z klasy IIa (Anna Buhl, Amanda Folda, Kinga Piwowarczyk).

Szymon Ryster IIa

Przegląd małych form teatralnych

Robakowo – Kórnik maj 2007

23 maja 2007 roku reprezentacja Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy wyjechała do Kórnika, by wziąć udział w VIII Przeglądzie Małych Form Teatralnych, już po raz piąty z rzędu. Tym razem, tematem zmagania uczniów były „Lektury gimnazjalisty”. Nasza szkoła występowała w inscenizacji opartą na motywie wesela Borony i Jagny, bohaterów „Chłopów” Reymonta.

Wcześniej wystąpiliśmy z tym samym przedstawieniem na Imieninach Szkoły w listopadzie 2006, spotkaniu z rodzicami w grudniu 2006 oraz Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w styczniu 2007. Nasz występ był niezwykle barwny i bardzo interesujący, śpiewaliśmy wiele ludowych piosenek, tańczyliśmy polkę i oberka, odtwarzaliśmy obrzędy swatów i „ocepin”, tworząc atmosferę pełną radości i zabawy. Wystąpienie zyskało bardzo dobrą opinię nauczycieli, rodziców.

Niestety, nasze zaangażowanie, wyrzeczenia (występowaliśmy w pięknych, kolorowych strojach ludowych wypożyczonych z Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy, które jednak nie przepuszczały powietrza), czas poświęcany po lekcjach nie pomogły. Jurorzy nie docenili naszego trudu, wylanego potu i nie otrzymaliśmy przepustki do finału (usprawiedliwieniem może być to, że nasze przedstawienie nie było przygotowywane z myślą o przeglądzie, podporządkowanym ścisłym kryteriom, którymi nie kierowaliśmy się,

reżyserując inscenizację). Na otarcie łez, nagrody za kreacje aktorskie otrzymały – Mirella Jaworska (wcieliła się w postać Jagny) i Karolina Borkowska (wystąpiła w roli Gospodyni) z IIIa. Specjalną nagrodą został uhonorowany pan Piotr Paupa, który zdecydował się na występ z nami.

Mimo porażki nie czujemy się przegrani. Wróciliśmy w dobrych nastrojach z, jak zawsze świetnie zorganizowanego, przeglądu kórnickiego, bogatsi o nowe doświadczenia.

Szymon Ryster IIa

Ogólnopolski finał konkursu

Gimnazjalne potyczki

Warszawa 4 - 6 czerwca 2007

Uczniowie z Gimnazjum im. Noblistów: Katarzyna Chojnacka, Hanna Zagulski oraz Mateusz Domżał, pod opieką pani Agnieszki Przybylak, zakwalifikowali się do ogólnopolskiego finału Konkursu Wiedzy Ekonomicznej Gimnazjalne Potyczki 2007. Organizatorem konkursu była Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości oraz Narodowy Bank Polski. W finale, rozegranym w siedzibie Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, wzięło udział dwanaście drużyn z całej Pol-

ski. Konkurs stanowi ukonowanie programu Ekonomia na co dzień, który obejmuje ponad 120 tysięcy uczniów.

Pobyt w Warszawie trwał trzy dni. W pierwszym dniu wszystkie zespoły brały udział w grze dydaktycznej, podczas której, oprócz próby sił, uczniowie mieli przede wszystkim okazję poznać się wzajemnie i zintegrować. Wieczorem odbyła się dyskoteka.

Następnego dnia odbył się wielogodzinny finał konkursu. Uczniowie musieli wykazać się zarówno wiedzą ekonomiczną, jak i umiejętnościami w zakresie: twórczego myślenia, współpracy w zespole, rozwiązywania zadań. Każdy z



uczestników konkursu otrzymał upominek, szkoła zaś wzbogaciła się o nowy sprzęt – odtwarzacz DVD. Po ogromnym wysiłku umysłowym przyszedł czas na przyjemności – deser, zakupy, seans w kinie trójwymiarowym.

Dzień trzeci upłynął pod hasłem zwiedzania stolicy. Uczniowie mieli okazję podziwiać panoramę miasta z tarasu widokowego Pałacu Kultury; przejechać się metrem, obej-



rzeć Starówkę oraz wiele innych ciekawych miejsc, których nie sposób tu wymienić. Udział w finale konkursu stanowi niewątpliwie sukces naszych uczniów, dla których udział w Gimnazjalnych Potyczkach był nie tylko potwierdzeniem ich wiedzy i umiejętności, ale również okazją do zawarcia nowych przyjaźni i świetnej zabawy.

Agnieszka Przybylak



Dzień Mamy i Taty w BAJECZCE

Jak co roku o tym czasie w naszym przedszkolu w każdej z grup obchodziliśmy Dzień Mamy i Taty. Dzieci przyjęły swoich gości bardzo uroczystie przygotowując przedstawienia i inne niespodzianki. Rodzice z wielkim wzruszeniem przyglądali się występom swoich pociech i nie jednemu z nich zakręciła się łezka w oku.



W grupach 6- latków dzień Mamy i Taty wyglądał nieco inaczej niż tradycyjnie. Dzieci zaprosiły rodziców do „KRAINY ĆWIERĆLANDU”, w której królowały zabawy zintegrowane z KLANZY. Wspólne zabawy okazały się niezwykłym przeżyciem dla rodziców, pozwoliły powrócić im do lat dzieciństwa. Dzieci z wielkim zdziwieniem patrzyły na pomysłowość swoich rodziców, gdy ci przygotowywali oryginalne stroje na pokaz mody i układali okrzyki na cześć

swojej grupy. Po zakończonej zabawie wszyscy zadowoleni, z uśmiechami na twarzach usiedliśmy przy stołach. Miłe to były chwile, można było w spokoju wypić kawę, poczęstować się czymś słodkim, spokojnie porozmawiać i podzielić się wrażeniami. Jako wychowawcy grup jesteśmy szczęśliwi, że udało się nam zachęcić rodziców do wspólnej zabawy i wesoło spędzić to ostatnie spotkanie w tym gronie.

Lidia Trybuś

Gazetowy zawrót głowy...

Dzieci z Przedszkola „Bajeczka” uczą się dbać o środowisko. Treści ekologiczne na stałe realizowane są w programie zajęć placówki już od najmłodszej grupy. Przedszkolaki uczestniczą w projekcie zbiórki baterii Organizacji Odzysku REBA s.a., biorą udział w akcji „Sprzątanie świata”, dowia-

dują się o sposobach segregacji i wykorzystaniu surowców wtórnych. Poprzez proste eksperymenty poznają znaczenie wody dla życia ludzi, zwierząt i roślin, dowiadują się o konieczności i sposobach oczyszczania wody. Poprzez realizację treści proekologicznych staramy się wykształcić w dzieciach poczucie obowiązku dbania o środowisko, na stałe zaszczerpić umiejętność mądrego i odpowiedzialnego współżycia człowieka z naturą.

18 maja 2007 odbyła się w



przedszkolu zabawa małych ekologów: „Gazetowy zawrót głowy”. Każda z grup otrzymała zadanie – samodzielne przygotowanie stroju z surowców wtórnych i wymyślenie ekologicznego okrzyku. Niektóre z dzieci (przy pomocy rodziców) wykazały się niesamowitą pomysłowością, gazetowe stroje

przypominały suknie balowe, fraki, czy zbroje rycerskie. Zabawy integracyjne z wykorzystaniem surowców wtórnych (gazet, butelek, folii) przypominały o konieczności ich segregowania i utrwalały ekologiczne postawy dzieci.

A.Rychławska-Krzyżko

Zielone przedszkole dzieci z BAJECKI

Po raz pierwszy w historii naszego przedszkola dzieci 6- letnie z „Bajeczki” w Rokietnicy wybrały się na trzydniowy wy-

poczynek do ośrodka agroturystycznego „Walentynówka” w Bliżycach (gmina Skoki). Rankiem 30 maja grupa dzieci wraz z rodzicami zebrała się na placu przedszkolnym by stąd wyruszyć na pełną przygodę i niespodzianek wyprawę. Autokar ruszył z grupą roześmianych i szczęśliwych dzieci żegnających swoich placzących i pełnych obaw ro-

dziców. W pięknym, pełnym zieleni ośrodku czekały na nas atrakcje i niespodzianki między innymi: przejażdżka bryczką po okolicy, gry na kręgielni, bilard, piłkarzyki, dyskoteka, kolacja przy ognisku, lekcja z gospodarstwa wiejskiego itp. Radosne dzieci korzystały z placu zabaw, grały w siatkówkę, piłkę nożną. W chwilach zmęczenia miały możliwość rozwijać swoje zdolności plastyczne, grały w gry planszowe.

Wielką atrakcją dla dzieci były: wyścigi gokardowe i jazda konno. Późnym popołudniem 1 czerwca zmęczeni ale bardzo szczęśliwi powróciliśmy do naszych oczekujących na nas z uśmiechem rodziców.

Dzieci mile wspominają nasz krótki pobyt na „zielonym przedszkolu” i z wielką chęcią wybrałyby się tam jeszcze raz.

Organizatorki wyprawy:
Lidia Trybuś i Katarzyna Krawiec.



Szkoła Podstawowa w Mrowinie

Obchody Dnia Dziecka



Tradycyjnie Dzień Dziecka w Szkole Podstawowej w Mrowinie był obchodzony bardzo uroczystie. Na uczniów czekały liczne atrakcje, m.in. biegi przełajowe, Igrzyska Sportowe, bal przebierańców dla najmłodszych, liczne konkursy i nagrody. Obchody uświetnił występ artystów z kabaretu. Aktorzy zaprezentowali przedstawienie pod tytułem „Twój uśmiech łagodzi obyczaje”, w którym uczyli dzieci dobrego i zdrowego śmiechu. Uczniowie mieli okazję wspólnie z artystami wystąpić na scenie, ujawnili swój talent aktorski i bawili się wyśmienicie.

Nauczyciele zainspirowani tytułem przedstawienia zorganizowali konkurs na najcie-



kawszy uśmiech ucznia. Zgromadzono ogromną kolekcję zdjęć, ku radości uczestników wszystkie uśmiechy zostały nagrodzone i na pewno pozostaną jeszcze długo w naszej pamięci.

*Agnieszka Ciesielczyk,
Katarzyna Hałas*

Rozstrzygnięcie konkursu „Projekt okładka”



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Mrowinie wzięli udział w konkursie zorganizowanym przez księgarnię językową POLANGLO. 5 czerwca przedstawicielki Samorządu Szkolnego Kinga Olejniczak oraz Paulina Paczkowska wraz z opiekunem zostali zaproszeni na rozdanie



dypłomów. Na gości czekał szereg atrakcji: przedstawienie pantomimy, zabawa przygotowana przez klaunów z Fundacji Dr Clown oraz losowanie nagród.

Dziękujemy wszystkim uczniom za zaangażowanie i udział w konkursie.

Koncert w Mrowinie



Dyrekcja, grono pedagogiczne, uczniowie Szkoły Podstawo-



wej w Mrowinie serdecznie dziękują Radzie Rodziców, a w szczególności panu Tomaszowi Ratajczakowi, za zorganizowanie koncertu i zakupienie dla szkoły telewizora.

Szkoła Podstawowa w Rokietnicy

Spotkanie nauczycieli w Anglii

Czytelnikom „Rokickich Wiadomości” wiadome jest, że SP w Rokietnicy uczestniczy w międzynarodowym projekcie Sokrates Comenius, czyli Uczucie się przez całe życie. Praca w projekcie polega na współpracy pięciu szkół podstawowych z różnych krajów. Uczniowie realizują zadania, a następnie wymieniają pomiędzy sobą za pomocą poczty elektronicznej (lub tradycyjnej) wytwory swojej pracy: fotografie, filmy, prace plastyczne. Wszystko to po to, aby dowiedzieć się o sobie nawzajem jak najwięcej, aby lepiej poznać kulturę, obyczaje, tradycje własne i krajów partnerskich.

Jedną z form współpracy szkół są spotkania nauczycieli. Jedno z nich odbyło się w maju w malowniczej miejscowości Bath w Anglii. Uczestniczyli w nim koledzy po fachu z: Anglii, Francji, Szkocji, Cypru i wydelegowane nauczycielki z naszej szkoły: p. Renata Chlebowska, p. Katarzyna Pohl, p. Iwona Speina i p. Ilona Śpiewak. Celem czterodniowego spotkania było podsumowanie i napisanie raportu z wspólnej pracy w minionym roku szkolnym oraz ustalenie planów na rok przyszły. W zapoznaniu się z realiami panującymi w angielskiej szkole pomogli tamtejsi uczniowie, oprowa-

dzając gości oraz uczestnicząc w spotkaniach i rozmowach. Entuzjazm i zaangażowanie, niezwykle zdyscyplinowanie młodych Brytyjczyków urzekły polską delegację. Goście natomiast dokonali prezentacji multimedialnych, w których przybliżyli angielskim uczniom specyfikę swoich szkół. Oprócz czasu spędzonego w szkole był też czas na zwiedzanie uroczego Bath, spotkanie z gospodarzem miasta w przemyślej atmosferze oraz wspólnie wieczór, podczas którego można było nie tylko podziwiać angielski folklor, ale i spróbować swych sił w tańcu.

Kończąc wizytę w Bath, polska delegacja wyjeżdżała z przeświadczeniem, iż pomi-



mo różnic kulturowych i zwyczajowych dzieci wszędzie są ciekawe świata i nie wolno tego zaprzepaszczać. Podobnie współpraca z innymi partnerami w tym projekcie udowodniła, że różne położenie geograficzne nie stanowi przeszkody w realizowaniu wspólnego celu.

*Katarzyna Pohl, Ilona Śpiewak
nauczycielki SP w Rokietnicy*

Więcej zdjęć na ostatniej stronie.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rokietnicy na Festiwalu Piosenki dla Dzieci Najmłodszych w Swarzędzu

19 maja 2007 roku pojechaliśmy na Pierwszy Festiwal Piosenki dla Dzieci Najmłodszych w Swarzędzu. Został on zorganizowany przez Stowarzyszenie Wspierania Talentów. Celem tej imprezy było upowszechnienie piosenek dziecięcych i spotkanie się autorów i kompozytorów.

Obejmował on dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Przedstawicielami naszej szkoły była Paulina Bartczak i Dagmara Stęsik. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły, otrzymały dyplom i słodki upominek.



Zdjęcia z festiwalu można obejrzeć na naszej stronie internetowej:

www.sp-rokietnica.poznan.pl

Wiosenna aura przypominająca dobre, letnie czasy dała się już nam solidnie we znaki. Niemilosiennie piekące nas słońce skłoniło do zrobienia remanentu w szafach w poszukiwaniu przewiewnej, letniej i plażowej odzieży. I oto okazało się, że przez okres zimowy nasze ciuzki plażowe i kąpielowe w jakiś niezrozumiały, złośliwy wręcz sposób zmalowały, zbiegły się lub wstąpiły. Złośliwość martwych rzeczy? Ależ skąd. To wszystko nasza wina. Odzież jest taka sama, tylko nasze gabaryty co nieco się powiększyły. Cóż zatem zrobić? Najłatwiej było by kupić nowy kostium kąpielowy mimo, że ten ubiegłoroczny tak nam się podoba. Wcisnąć się w niego można pod warunkiem powrotu do poprzednich wymiarów. Łatwo powiedzieć, trudniej wykonać.

Co jest przyczyną tycia? Mechanizm metabolizmu organizmu człowieka jest przez fizjologów dobrze rozpoznany. Przyjmujemy pokarmy, by zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie procesów życiowych. Poprzez układ trawienny dostarczamy produkty energetyczne. Organizm we własnym zakresie dobiera odpowiednią ilość tych jednostek. Ich niedobór powoduje spadek masy ciała, w konsekwencji wyniszczenie organizmu i śmierć głodową. Nadmiar może być wydalaný z organizmu lub magazynowany na ewentualną „czarną godzinę” w postaci tkanki tłuszczowej. W obecnych czasach przy powszechnej dostępności wszelakiego pożywienia jedzenie „na zapas” jest niepotrzebne i szkodliwe. Konieczne świątom i brunatnym misiom, ale te zwierzęta zapadają w długi zimowy sen i u nich pokłady tłuszczu gromadzone latem są swoistą rezerwą strategiczną.

Jeśli masa naszego ciała zaczyna powiększać się, to znaczy, że jemy za dużo lub nie to, co powinniśmy. Jeśli wartość energetyczna spożywanych produktów jest równoważna z wartością produktów spalanych to bilans energetyczny wyniesie „0” i nie będziemy tyć. Z powodów kulturowych (urodziny, imieniny i tp) siadamy przy obowiązkowo suto zastawionym stole biesiadnym a na nim istna bomba kaloryczna. Siadając do stołu i widząc te pyszności moment odchudzania odkładamy na jutro. To jutro z byle powodu odkładamy na pojutrze a sadełko nam rośnie. Takim poglądom zdają się sprzyjać wszelkie oglupiające reklamy para leków (to te co można nabyć bez recepty). Będzie cię po obżarstwie bolała wątroba? Jedz do woli potem zażyj tabletkę i wszystko wróci do normy. Może wróci ale na pewno nie waga.

Zdarzyło się nam popełnić jeden z 7 – miu grzechów

głównych (łakomstwo). Ubrania nam się wstąpiły, o wbiciu się w ulubiony kostium kąpielowy nie ma mowy. Są dwa wyjścia: kupić nowy albo spróbować powrotu do sylwetki sprzed roku. Jeśli zdecydujemy się na wariant drugi czeka nas rewolucja w systemie odżywiania. Jednym ze sposobów to ograniczenie w dostawie wysokoenergetycznych produktów. W Stanach Zjednoczonych jest oficjalnie zarejestrowanych kilkanaście tys. diet. Wszystkie są ponoć cudowne i rewelacyjnie skuteczne. Prawie całe amerykańskie społeczeństwo odchudza się. Na filmach, w telewizji i pokazach mody same szczupłe i zgrabne sylwetki. A efekt tych cudownych diet? 70 – 90 % obywateli USA to ludzie z nadwagą. Pozycja nr 1 na świecie. Chyba jednak te diety nie są tak cudowne. Dietetyczny sposób odchudzania się jest wtedy skuteczny, gdy jest zastosowana ciągłość. Powinniśmy wykluczyć na stałe ciastka, cukierki, ograniczyć spożycie cukru (mniej słodzić kawę i herbatę) nie pić wysoko słodzonych napojów ograniczyć spożycie alkoholu.

Na zdrowie O złośliwości rzeczy martwych

Nie będzie tragedią, gdy tę zasadę kilka razy złamiemy. Natomiast nie może być powrotu do stanu poprzedniego.

Wszelkiego typu tzw cudowne krótkodystansowe diety są oparte na swoistym oszustwie. Stosując taką krótkotrwałą dietę możemy pozbyć się w ciągu tygodnia nawet 1 – 2 kg. Jest to jednak pozorna utrata masy ciała. Utracimy przede wszystkim płyny i węglowodany. Pokłady sadełka pozostaną nienaruszone, zaś po zakończeniu kuracji organizm szybko nadrobi utracone kilogramy i jeszcze nam trochę dołoży. Dlatego też nasza, skuteczna dieta musi mieć charakter ciągły. Możemy jeść wszystko, tylko mniej, ograniczyć słodkości i tłuszcz zwierzęcy oraz alkohol. Proste, ale jakże trudne w realizacji.

Dla poprawienia skuteczności odchudzania zaleca się stosowanie równoległe dietę połączoną z podjęciem aktywności fizycznej. Tylko odpowiednio dobrana do płci i wieku forma ruchu, jej sposób realizacji + ograniczenie ilości przyjmowanych pokarmów daje gwarancję zdrowego odchudzania się. Ćwiczmy jak najczęściej, najlepiej codzienne. Bardzo dobre efekty daje ćwiczenie 3-5 x tyg. Jak długo po-

winien trwać wysiłek? Według fizjologów powinien to być nieprzerwany wysiłek minimum kilkanaście min. przy odpowiednim natężeniu. Wydawało by się, że najbardziej schudniemy stosując maksymalne obciążenia, po których pot leje się strumieniami a na drugi dzień tak nas bolą nogi, że po schodach to najlepiej tyłem... Nic bardziej błędnego. Wypocimy nawet 2-3 l wody a z pokładów tłuszczu nie ubędzie ani jeden gram. Narazimy się przy tym na kontuzje stawów i mięśni, niepotrzebnie i niebezpiecznie obciążając układ krążenia. Najbardziej polecany jest wysiłek z wykorzystaniem 60 – 70 % pułapu swoich możliwości przez 30 – 60 min.

Jak długo musimy czekać na pierwsze efekty? Niecierpliwych rozczaruję: może 2 tyg a może dłużej? Spadek masy ciała powinien być powolny lecz systematyczny. Pamiętajmy. W wyniku ćwiczeń pozbywamy się niepotrzebnej tkanki tłuszczowej, przybędzie zaś nam potrzebna i pożyteczna tkanka mięśniowa. Proponuję zamiast stawać na wadze dokonywać pomiarów miarką krawiecką punktów nerwalgicznych (obwody w pasie i w biodrach). Może bowiem okazać się, że z kilogramów utraciliśmy niewiele ale nasza sylwetka stała się całkiem atrakcyjna. I o to nam chodziło.

Podsumowanie

- proces otluszczania organizmu jest wynikiem zachwiania bilansu energetycznego
- pamiętaj, że z wiekiem spada zapotrzebowanie energetyczne – powinniśmy jeść mniej, ograniczyć spożycie tłuszczów i węglowodanów
- wszystkie diety krótkodystansowe stosowane wielokrotnie w końcowym efekcie powodują dodatkowe otluszczanie ciała
- jedz wszystko, tylko mniej, rozłóż na mniejsze porcje 4 – 5 x dziennie
- nie wykluczaj kolacji z diety. Delikatny posiłek spożywaj min na 2 godz przed snem
- proces odchudzania stosuj równoległe z odpowiednio dobranymi ćwiczeniami fizycznymi
- wszelkie amatorskie manipulowanie własnym zdrowiem może skończyć się fatalnie
- pamiętaj – odchudzanie to długotrwały proces. Bądź cierpliwy.
- przed podjęciem decyzji o odchudzaniu skontaktuj się z twoim lekarzem pierwszego kontaktu
- życzę odwagi i samozaparcia

adeck

Przymrozki w przybrodzkim sadzie

Przymrozki, jakich nie było od wielu lat, trzykrotnie zniszczyły kwiaty drzew owocowych w sadzie. W nocy z 21 na 22 kwietnia temperatura na wysokości 2 metrów spadła do – 5,9 °C, z 30 kwietnia na 1 maja mróz sięgał – 4,5 °C, a z 1 na 2 maja dochodził do – 3,6 °C, stopniowo uszkadzając kwitnące drzewa.

Odmianie drzew, nie uchroniło przed wystąpieniem uszkodzeń kwiatów i zawiązków poszczególnych gatunków: Nektaryny 100%, Brzoskwinie 99%, Czereśnie 98%, Morele 98%, Grusze 95%, Wiśnie 70%, Śliwki 30-50%, natomiast Jabłonie od 70% do 95% w zależności od odmiany.



Ostateczny poziom strat będzie można dokładnie określić po opadzie zawiązków, pod koniec czerwca.

Tegoroczne zbiory będą zdecydowanie niższe. Natomiast niezbędne wydatki na ochronę i pielęgnację drzew nie spadną. W związku z powyższym szacunkowy przychód Gospodarstwa w Przybrodzie może być o 1/5 niższy niż w roku ubiegłym.

Tekst: mgr inż. Filip Mazur
– R-SGD Przybroda

Zdjęcia: dr Robert Kurkus
– Katedra Sadownictwa AR Poznań





Głosem sołtysa

Cieszę się, że rusza ponowna edycja konkursu „Gmina w kwiatach i zieleni”. Mam nadzieję, że zainspirowani tym konkursem mieszkańcy poszczególnych miejscowości zaczną więcej angażować się w podnoszenie estetyki własnych posesji i ich najbliższego otoczenia. Byłoby wspaniale, gdybyśmy dbali o nasze ogrody i trawniki nie tylko okazjonalnie, dla nagród i wyróżnień, ale tak po prostu, każdego dnia dla własnej satysfakcji. Aby nam wszystkim mieszkało się przyjemniej nie potrzeba dużych inwestycji czy też wielkich wysiłków. Wystarczy uzupełnić ubytki tynków, pomalować lub odświeżyć elewacje, płoty itp. Zrobienie ciągle odkładanego, na bliżej nieokreśloną przyszłość, porządku przed posesją, posianie nowej trawy, wyremontowanie bramy lub płotu spowoduje, że nasz dom nabierze nowego blasku. Eliminowanie z naszego życia wszechobecnej szarżyzny uczyni nasze ulice pogodnymi i zwiększy atrakcyjność naszych lokalizacji.

Dlatego na łamach naszej lokalnej gazety apeluję nie tylko do moich sąsiadów, ale do wszystkich mieszkańców gminy – zmieńmy oblicze naszych wiosek, doradzajmy sobie wzajemnie, dbajmy o każdy skrawek zieleni.

Jestem pewna, że przy odrobinie chęci i wysiłku, wszystkie nasze posesje będą tonąć w kwiatach i zieleni, a piękna przyroda poprawi nam nastrój i przyczyni się do poprawy powietrza.



Sołtys Róża Lubka

MROWINO CEREKWICA

Koniec majowego z elementami egzotyki

Tradycyjnie w ostatni dzień maja, w Przybrodzie, pod krzyżem, odbywa się Msza Święta kończąca Nabożeństwo Majowe. Tym razem była ono wyjątkowe w sposób szczególny, bo odprawiana przez Ojca misjonarza z Boliwii – Grzegorza. Po zakończeniu mszy, poproszony przez księdza proboszcza Młynarczyka – ojciec Grzegorz, opowiadał mieszkańcom o 17- tu latach spędzonych wśród boliwijskich Indian. Między innymi o wielkiej nieufności tubylców do obcych (on sam został zaakceptowany po przeszło trzech latach), o trudnych warunkach życia na wysokości 3 tysięcy metrów ppm i o biedzie. Mieszkańcy górzystych terenów, bazując głównie na posiłkach ze



Sołtys Magdalena Jujeczka

PRZYBRODA



zgnitych, przetwarzanych ziemniaków, a rarytasem jest dla nich chleb. Mieszkańcy Przybrody z zacięciem słuchali misjonarza z dalekiej Boliwii.

27 maja odbył się IX Rodzinny Rajd Rowerowy wokół Jeziora Kierskiego zorganizowany przez Koło Turystyki Rowerowej w Kiekrzu. Rajd odbył się dzięki zaangażowaniu i życzliwości wielu osób. Serdeczne podziękowania składam na ręce pani Kasi Paczkowskiej, która udostępniła teren na miejsce zakończenia rajdu. Mieszkańcy naszego sołectwa licznie uczestniczyli w Parafialnym Festynie Familijnym, podczas którego zbierano fundusze na wakacyjne wyjazdy dzieci z rodzin ubogich. Występy dzieci z Szkoły Podstawowej nr 28 i swojskie jadło uprzyjemniły pobyt na festynie.

Rozpoczynamy okres wakacyjny i przy tej okazji chciałbym życzyć wszystkim naszym mieszkańcom udanego wypoczynku. Sołtys Kiekrz- Pawłowice

Sołtys Kiekrz – Pawłowice Wiesław Dziamski



Sołtys Wiesław Dziamski

KIEKRZ PAWŁOWICE

Wspólna praca zbliża i jednoczy

W tym roku mieszkańcom ulicy Kopernika w Mrowinie przypadło w udziale przygotowanie jednego z ołtarzy na procesję Bożego Ciała. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, ogromnego zaangażowania się mieszkańców. Z jednej strony przejawiało się to we wspólnej i pełnej życzliwości pracy przy budowie oł-

tarza, w której uczestniczyli reprezentanci prawie każdego domostwa naszej ulicy! Z drugiej zaś - w pracach porządkowych i dekoracyjnych poszczególnych posesji, co w samym dniu Bożego Ciała stworzyło odpowiednią atmosferę do przeżyć religijnych.

Cel został osiągnięty!



Mieszkańcy ulicy Kopernika dziękują za zrozumienie i sprawne działanie Wójtowi, p. Jackowi Smuszowi, prezesowi PUK-u Januszowi Filipiakowi, oraz Leszkowi Małyszce za wsparcie oraz udostępnienie pomieszczenia w remizie strażackiej, w której spokojnie mogliśmy pracować.

Małgorzata Sklepik

Zaczarowany świat operetki

Po raz pierwszy 29 maja br., na scenie Klubu Sockiego w Mrowinie odbył się koncert pt. "Zaczarowany świat operetki" w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego z Poznania.

Koncert przyciągnął rzesze melomanów. Słuchacze burzą oklasków nagradzali kolejne wykonania najpiękniejszych arii operetkowych i musicalowych. Koncert zakończyły brawa na stojąco i najpiękniejsza aria „Przetańczyć całą noc”.

wydarzenia

KULTURALNE



Koncert zorganizowało Stowarzyszenie Promocji Teatru Muzycznego w Poznaniu przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Rokietnicy.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy dziękuje sołtys Róży Lubce i Radzie Sockiej za przygotowanie sali na koncert.



Ploteczki z biblioteczki



Warto poczytać...

Foley Gaelen – Diaboliczny lord

Przynęta zostaje zarzucona. Nieuchwytni zdrajcy wpadają w zasadzkę – gromadzą

się na szatańskiej orgii u lorda Luciena, który podstępem wkupił się w ich łaski. Na razie nikt w Londynie nie podejrzewa, że jest szpiegiem poświęcającym się ojczyźnie. Niespodziewana wizyta tajemniczej nieznajomej wystawia jednak na niebezpieczeństwo jego misterny plan... i rozpala jego najskrytsze pragnienia. Piękna i niewinna Alice dostrzega prawdziwą naturę diabolicznego lorda. Widzi człowieka udręczonego własnymi wyborami. Mężczyznę, który nie obiecuje jej niczego poza nieodpartą namiętnością..



Tadeusz Isakowicz-Zaleski – Książka wobec bezpieki

Książka ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego to efekt prowadzonych przez autora w archiwach IPN badań dotyczących inwigilacji krakowskiego Kościoła przez UB i SB. Jej celem jest opisanie i zrozumienie postaw duchowieństwa katolickiego wobec działań komunistycznej bezpieki. Działania te były różne w różnych okresach PRL-u. Od zastraszania, gróźb czy szantażu przechodzono do metod bardziej subtelnych, próbując wciągać duchownych we współpracę poprzez rozmowy, perswazję,



obietnice rozmaitych życiowych udogodnień. Zdecydowana większość księży potrafiła oprzeć się zarówno zastraszaniu, jak i pokusom. Wśród tych, którzy wyrazili zgodę na współpracę, wielu potrafiło ją po jakimś czasie zerwać.

Beckett Simon – Zapisane w kościach

Runa. Mała spokojna wysepka na Hebrydach, odcięta od świata miotanym sztormem oceanem. Tam doktor David Hunter – antropolog sądowy, który „wie o śmierci wszystko” i „umie skłonić zmarłych do zwierzeń” – ma odczytać ze spalonych kości przyczynę i okoliczności makabrycznego zgonu.



Glover Miranda – Arcydzieło

Esther Glass to mistrzyni performance'u i ulubienica mediów, które chętnie nagłaśniają jej skandalizujące projekty. Kultowa dla nastolatek artystka tym razem wystawia w Sotheby's na sprzedaż... siebie, by jako żywe dzieło sztuki stać się na tydzień własnością bogatego konesera sztuki. Każdego dnia będzie się dlań wcielać w jedną z siedmiu kobiet-ikon, sportretowanych przez wielkich mistrzów. Realizacja projektu oznacza dla artystki podróż w głąb siebie, zmierzenie się z nie rozwiązanymi wciąż problemami żywymi, a także określenie własnej wartości – jako artystki, córki i kobiety.

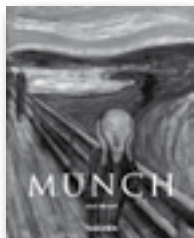


Bischoff Ulrich – Munch

Album przedstawia życie i twórczość Edvarda Muncha.

Dla Edvarda Muncha akt tworzenia obrazu był aktem samowyzwolenia od strachu, desperacji, śmierci. Najbardziej znanym obrazem artysty pozostaje „Krzyk” z roku 1893.

Mimo że twórczości Edvarda Muncha nie można jednoznacznie przypisać do żadnego z prądów w sztuce, uważany jest za pioniera ekspresjonizmu.



Mysłiński Robert – Siedem supelków

Zbiór opowiadań, które pomogą rodzicom spojrzeć na świat oczami dziecka, zrozumieć jego emocje i marzenia. Książka zawiera siedem historii – po jednej na każdy dzień tygodnia. Każda z nich porusza temat wart zapamiętania zarówno przez dziecko, jak i przez rodziców. Wyjątkowość książki stanowią komentarze i wskazówki dla rodziców.



Decaux Sylvie – Ilustrowany słownik angielsko-polski z Martynką

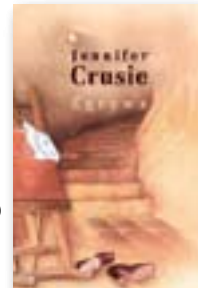
Angielski z Martynką to: – 1000 słówek pogrupowanych tematycznie: rodzina,



szkoła, wakacje, czas wolny, muzyka, ludzie, świat, – liczne ilustracje, które pomogą dzieciom przyswoić podstawy języka angielskiego, – słowniczek angielsko-polski i polsko-angielski, – podstawowe reguły gramatyczne. Skuteczna nauka języka angielskiego dzięki ilustracjom ze znanych i cenionych książeczek z przygodami Martynki.

„Zgrywa” Crusie Jennifer

Matylda Goodnight odziedziczyła po przodkach prowadzoną przez rodzinę od pokoleń galerię oraz pewną tajemnicę, dla której gotowa jest zrobić prawie wszystko, nawet włamać się nocą do cudzego domu i wykraść stamtąd własną przeszłość. Jego osobisty doradca finansowy ukradł mu właśnie okrągłe trzy miliony, po czym oddał je w ręce socjopatki Clei Lewis. Davy, chcąc odzyskać pieniądze, gotów jest zrobić wszystko – nawet włamać się do jej domu, by ukradnąć własną przyszłość. Wpadłszy na siebie w garderobie Clei, Matylda i Davy, z początku niezbyt chętnie, zaczynają działać wspólnie.



„Taszi i duchy” Fienberg Anna, Fienberg Barbara

Nikt w wiosce nie jest tak dzielny jak Taszi. tylko on potrafi przepędzić duchy z lasu i tylko ktoś tak odważny jak on wszedłby do podziemnego tunelu, który prowadzi na Górę Białych Tygrysów, pełną bajecznych skarbów.





Kajakarze UKS „Błyskawica” walczą na torach regatowych

Od początku sezonu, który rozpoczyna się pod koniec marca, zawodnicy sekcji kajakowej UKS „Błyskawica” wystartowali już w ponad 10 regatach w kraju i zagranicą. Nasz najlepszy zawodnik Rafał Jackowiak ciężko trenował z kadrą narodową we Francji i Portugalii. Potwierdził swoją klasę sportową na regatach eliminacyjnych w Bydgoszczy. Będzie reprezentował nasz kraj w Mistrzostwach Europy seniorów w Pontevedra w Hiszpanii w konkurencji k-2 200m. Trzymamy za niego kciuki. Z ko-

lei drugi nasz reprezentant kraju Michał Nowakowski po swoim występie na eliminacjach seniorów w Bydgoszczy zapewnił sobie udział w młodzieżowych Mistrzostwach Europy, które odbędą się pod koniec sierpnia. Nie udało się zakwalifikować na Mistrzostwa Świata i Europy Agnieszce Pyrcze. Skończyła zawody na 10 miejscu, a kwalifikowało się pierwszych 8 dziewcząt. Przyszłość naszej sekcji kajakowej leży w rękach młodych zawodników i zawodniczek ze Szkoły Podstawowej w

Rokietnicy.

Czołowe miejsca na zawodach w Wałczu, Kaliszu, Poznaniu zajmuje Maciej Wachowiak, który odniósł zwycięstwa w Wałczu w konkurencji K-1, Kaliszu w konkurencji K-2 i na silnie obsadzonych zawodach w Poznaniu. Z Maciejem na dwójce pływa Kulczyński Patryk i jak do tej pory w Polsce nikt z nimi nie wygrał. Systematycznie z każdych zawodów medale przywozi Marta Kłosin. W konkurencji K-1 nie miała sobie równych w Kaliszu. W Wałczu zajęła II miejsce, a w Poznaniu III. Wraz z nową koleżanką Marianną Senkowską wywalczyła trzecią lokatę w Memoriale A. Kulczaka w Pamiątkowie.

W konkurencji młodzików swoje medale zdobywa Hubert Błaszczak, który zwyciężył wspólnie z kolegą Łukaszem Plichem w konkurencji k-2 na zawodach nad jeziorem pamiątkowskim oraz zajął wysokie II miejsce w Wałczu w konkurencji k-1. Nasz klub w punktacjach drużynowych zajmuje wysokie lokaty. Zdobyliśmy puchary za trzecie miejsce w Kaliszu, Wałczu i Pamiątkowie.



Przed nami jeszcze Makroregionalne Mistrzostwa Młodzików i Dzieci (16.06.07), Puchar Prezesa Wielkopolskiego Związku Kajakarstwa (17.06.07), obóz sportowy, który będzie trwał od 14.07 do 27.07.2007 r. Natomiast w sierpniu i wrześniu czekają nas Mistrzostwa Polski juniorów, seniorów, młodzików i Młodzieżowe Mistrzostwa Polski do lat 21.

Trener Paweł Dankowski

Zawody wędkarskie na zalewie Radzyny

27 maja br. Zarząd Gminnego Koła PZW SERLET w Rokietnicy, zorganizował zawody wędkarskie w dyscyplinie spławikowej o mistrzostwo Koła na zalewie Radzyny. Zawody o ministerstwo Koła cieszą się dużym zainteresowaniem czego dowodem była duża frekwencja. Licznie przybyli najlepsi spławikowcy seniorzy i juniorzy naszego Koła, aby rywalizować o miano mistrza.

Zarząd Koła zorganizował zawody wzorowo zabezpieczył teren

zawodów oraz zadbał o sportową atmosferę. Wyniki zawodów:

- w kategorii seniorzy zwyciężyli:

1. Dawid Baum
2. Wojciech Kocurek
3. Stanisław Ostrowski

- w kategorii juniorzy zwyciężyli:

1. Marcin Stronka
2. Maciej Stronka
3. Eliaż Mazurek.

Zawodnicy zostali nagrodzeni pucharami oraz pamiątkowymi dyplomami.

*Prezes PZW
Wojciech Mazurek*



Puchar Starosty Poznańskiego dla Szkoły Podstawowej im. J. Brzechwy w Rokietnicy

13 czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyła się uroczystość, podczas której prezes PZS PP Pan Tadeusz Rauk podsumował wyniki współzawodnictwa sportowego szkół powiatu poznańskiego w roku szkolnym 2006/ 2007. Spośród 60 szkół podstawowych powiatu nasza szkoła zajęła bardzo wysokie IV miejsce. Na tak wysoką lokatę złożyły się zwycięstwa w poszczególnych dyscyplinach sportowych m.in. I miejsce w sztafetowych biegach przełajowych, I miejsce w indywidualnych biegach przełajowych, II miejsce w sztafetach pływackich chłop-



sportowe Starosta Poznański Jan Grabkowski wręczył nam Puchar oraz Dyplom od Szkolnego Zrzeszenia Sportowego Powiatu Poznańskiego.

Gratulacje należą się naszym młodym sportowcom oraz podziękowania nauczycielom wychowania fizycznego Pani Renacie Chlebowskiej oraz Pawłowi Dankowskiemu.

Życzę wszystkim dalszych sukcesów sportowych.

Ewa Kłosin

Turniej charytatywny w Bytkowie

W niedzielę 20 maja br. Pole Golfowe w Bytkowie przeżyło prawdziwy najazd... Organizatorzy nie spodziewali się aż tak dużej odpowiedzi na apel o wsparcie II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Przez Pole przewinęło się w sumie około 300 osób. Nad organizacją całości czuwali uczniowie klasy Ie wraz z wychowawczynią- profesor Barbarą Prange-Rodak. Cały dochód z imprezy- opłaty turniejowe, opłaty green fee, zbiórka do puszek i aukcje atrakcyjnych przedmiotów- zasilili konto społeczności uczniowskiej liceum. Ogółem zebrano 7 695zł. Najdrożej wylicytowano obrazy i grafiki uczniów szkoły, srebrną biżuterię, lekcje na Polu Golfowym, książkę Krystyny Jandy „Różowe tabletki na uspokojenie” z autografem aktorki ofiarowaną przez WSNH i D, koszulkę „Lecha” z podpisami piłkarzy, podarowaną przez Bytkowo Golf&CC

i wiele, wiele innych. Aukcja cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Dla Gości przygotowano wiele atrakcji: lekcje golfa na Driving Range i Akademii, konsultacje wizażystki, pokazy Domu Gier z ulicy Wiśniowej w Poznaniu, popularne przeboje w wykonaniu szkolnego Chóru. Prawdziwą furorę zrobił kankan i pokaz baletowy w wykonaniu uczniów liceum. Wyrazy szacunku dla młodych artystów, tym bardziej, że taniec w palącym słońcu nie należy do łatwych zadań. Atmosfera była więc iście piknikowa, z kocykami na trawie, zimnymi i ciepłymi napojami, grillem i ciastem własnego wyrobu. Golfiści również dopisali aktywnym udziałem w imprezie. Turniej, w klasyfikacji brutto z wynikiem 81, wygrał Dean McMurtrie. W klasyfikacji STB najlepszym graczem został Jan Pedersen. Zwycięzcom gratulujemy.





Ludzie, których warto poznać

Bardzo lubię poznawać nowe miejsca

Z Marszałkiem
Województwa
Wielkopolskiego
Markiem Woźniakiem
rozmawia
Magdalena Sołtysiak

Proszę nam opowiedzieć jak wygląda zwykły dzień Marszałka Wielkopolski?

Tak naprawdę nie ma zwykłego dnia, każdy dzień jest inny. Bogactwo i różnorodność wydarzeń, w które jestem zaangażowany, sprawiają, że trudno jest mówić o zwykłym dniu. Nie jest tak, że każdego dnia dzieje się to samo. Mogę opowiedzieć mniej więcej jak wygląda mój dzień. Zwykle zaczyna się o 8.30, natomiast kończy się różnie, często bywa, że przed północą. To zależy jaka jest intensywność wydarzeń i jakie działania trzeba podjąć.

Panie Marszałku, można powiedzieć, że jest Pan naszym sąsiadem. Mieszka Pan w Suchym Lesie, wcześniej pracował Pan tam jako sekretarz gminy. Z tego też powodu zna Pan zapewne Rokietnicę. Jak Pan ocenia naszą gminę?

Przez pewien czas wydawało się, że gmina Rokietnica będzie trochę z boku ważnych wydarzeń gospodarczych i urbanizacyjnych. Wydawało się, że może popaść w coś w rodzaju „czarnej dziury”. Ale te wszystkie objawy zostały rozwiane. Widzę, że gmina zainwestowała w swój rozwój. Bardzo dobry projekt kanalizacyjny i jego realizacja, stworzyły warunki do osiedlania się nowych mieszkańców, coraz więcej osób chce się tam osiedlać. Również nowe firmy, inwestorzy. Rokietnica jest w kręgu tych najbardziej aktywnych gmin pierścienia wokół poznańskiego. Jest to obszar niezwykle rozwoju. Jak się patrzy w skali województwa

na rozwój okolic Poznania, to dynamika rozwoju Rokietnicy jest niesamowita.

Dużo mówi się o unijnych pieniądzach na lata 2007-2013, słyszymy o realizowanych z tych środków spektakularnych inwestycjach. Jako mieszkańców lokalnej społeczności interesuje nas to, czy w tej puli znajdują się pieniądze np. na gminne drogi, boiska, czy chodniki.

Tutaj musimy mieć sporo cierpliwości i trzeba włożyć sporo pracy w dobre przygotowanie projektów. Zwłaszcza tych małych projektów dotyczących środowisk lokalnych. Mówię bez ogródek, nie jest tak, że każdy samorząd gminny może otrzymać te środki. Trzeba zwrócić uwagę na to, że środki na rozwój obszarów wiejskich z zasady będą lokowane w obszarach upośledzonych cywilizacyjnie, przede wszystkim ze względu na dochody mieszkańców. A takie gminy jak Rokietnica, raczej będą miały mniejszą szansę z nich skorzystać. Będzie musiała ustąpić tym najbardziej. Oczywiście jeśli chodzi o pieniądze na infrastrukturę, na drogi, czy na poprawę bezpieczeństwa to Rokietnica będzie mogła konkurować na równych prawach ze wszystkimi. I sadzę, że szanse istnieją. Trzeba wziąć pod uwagę to, że konkurencja jest bardzo duża, a środków nie jest tak dużo jakbyśmy chcieli. Jest to niewiadoma do czasu rozstrzygnięcia konkursów.

Przez naszą gminę planowany jest przebieg drogi tzw. S-11. W jaki sposób będzie realizowana ta inwestycja w związku z organizacją przez nasz kraj Mistrzostw Euro 2012?

Mówimy o obwodnicy na trasie S11. Bardzo bym chciał, aby ta obwodnica była jak najwcześniej, jest to najważniejszy element całego układu aglomeracyjnego. Myślę, że gminy przez które ta obwodnica będzie

przebiegać, będą miały możliwość wykorzystania tego pod tereny inwestycyjne, łatwo dostępne dla inwestorów - obszarów, które mają łatwą komunikację. Dzisiaj inwestorzy o terenach bez dobrej drogi - dobrego dojazdu, w ogóle nie chcą rozmawiać. Perspektywa wybudowania obwodnicy jest bardzo krótka. Plany trwają już bardzo długo, natomiast wydaje mi się, trzeba zrobić wszystko, aby jak najszybciej tę trasę wybudować. Wybudowanie całej trasy S11 jest przedsięwzięciem bardzo kosztownym, sądzę, że nie będzie nas w Polsce na to stać, aby je w całości przeprowadzić.

Na koniec proszę nam powiedzieć kilka słów o Pana pasjach.

Najbardziej w tej chwili brakuje mi czasu na wysłuchanie chociaż kawałka dobrej muzyki, czy przeczytania dobrej książki i spędzenia spokojnego czasu z rodziną. Po prostu nie mam wolnego czasu. W tym momencie trudno mówić o pasjach, które mogą realizować. Natomiast jeśli jest choć trochę wolnego czasu np. urlop to bardzo lubię poznawać nowe miejsca. Wiąże się o z poznawaniem nowych narodów, państw ich kultur. Najbardziej interesuje mnie kultura na pograniczach cywilizacyjnych, gdzie krzyżują się wpływy religii, czy społeczności. Widać wtedy różnorodność kulturową. Bardzo zainteresował mnie kierunek południowo-wschodni. Rumunia, Bułgaria oraz państwa z nimi sąsiadujące, od Ukrainy zaczynając przez Mołdawię, na Gruzji kończąc. Myślę, że tam powinniśmy poszukiwać ciekawych kontaktów.

Panie Marszałku bardzo dziękuję za rozmowę. Życzę wielu sukcesów oraz więcej wolnego czasu.

Serdecznie pozdrawiam Czytelników
"Rokietnickich Wiadomości"
Janek Korwacz



**Komisariat Policji w Tarnowie Podgórny
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy**
ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica
tel./fax 061-814-51-97

Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy składa serdeczne podziękowania członkom nowoorganizowanej OSP Rokietnica za pomoc przy zabezpieczeniu Małego Wyścigu Pokoju w Rokietnicy. Po raz kolejny okazało się, że powstanie tej jednostki straży pożarnej jest przydatne.

Michał Rudny

Dzień strażaka i ślubowanie MDP OSP w Napachaniu

19 maja 2007 roku o godzinie 18.00 w świetlicy OSP w Napachaniu strażacy naszej gminy obchodzili swoje święto „Dzień Strażaka”. Prezes OSP gminy Rokietnica druh Mieczysław Czerniejewski oraz komendant gminny OSP druh Henryk Tarnowski powitali zaproszonych gości. Zastępcę Wójta Gminy Jacka Smusza, Przewodniczącą Rady Gminy Teresę Bartoń, radnego Wojciecha Mazurka, sołtys Przybrody Magdalenę Jujeuczka i Pana Janusza Tadela oraz wszystkich obecnych strażaków. W czasie tej uroczystości dwie MDP przystąpiły do uroczystego ślubowania. Zostało również odczytane przez druha Barbarę Szymańską podziękowanie za ofiarną pracę na rzecz OSP i społeczeństwa dla druha Mieczysława Czerniejewskiego. Autorem podziękowania był Ryszard Lubka, jednak z powodu wyjazdu nie mógł zaszczycić nas swoją obecnością.



Barbara Szymańska

Ludzie, których warto poznać

Które nas zachwyciły

*Nasze dzieciństwo na suchym sianie
Niecierpliwie czekało na legi jaskółek
Wtulone w starą wierzbę, dziś karykaturę
Drzewa, które ojciec w końcu ściął
Święcie przekonany, że już wiewiórki
Nie będą biegały po strychu –
Matka pomogła miłość donieść do kościoła
Sama ziołami odpędzała swe lęki bezbronne*

*Które nas zachwyciły nie muszą przeproszać
Że na świat przyniosły nic nadzwyczajnego
Dzieci nasze najlepszej, dalby Bóg, przyszłości
Do białej grzywy konia bosymi stopami, jak my
Dawniej, nie przebiegną pochwycić za uźdę
Wierzą, że odkryją duszę samolotu, która
Go unosi, bo jakby się trzymał tak wysoko
W wielkim centrum małych planet sprawdzą
Pierwszy pocałunek, czy tylko zdziwieniem
Czystym jak powietrze dookoła jabłka –*

Pani Anna Mirosława Figlarz mieszka w Cerkwicy. Jest emerytowaną nauczycielką i śmiało można powiedzieć, że większość swego dorosłego życia poświęciła dzieciom, szczególnie tym, które nie należą do aniołków. Pani Anna urodziła się w 1942 r, studiowała na poznańskim Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, na wydziale filozoficznym – historycznym. Pracowała w ośrodkach dla nieletnich i domach poprawczych. Tam starała się „zarazić” podopiecznych swoją pasją, którą jest literatura i sztuka. Jak sama opowiada, zauważyła, że dzieci, którym

udało się zaszczepić zainteresowanie szeroko rozumianą twórczością, zaczęły zauważać w życiu również pozytywne strony. Budził się w nich sprzeciw wobec demoralizacji i agresji. Anna Figlarz nadal zajmuje się rodzinami, które nie mają warunków, aby zapewnić dzieciom właściwą edukację, stara się też pomagać i kierować na dobrą drogę tzw. „trudną młodzież”. Pomaga jej w tym poezja, którą od wielu lat dzieli się z nami, przelewając swoje wzruszenia i emocje na papier.

W 1968r została uhonorowana nagrodą za cykl poetycki „Lot”, jej utwory pojawiły się w zbiorze poezji „Drugi oddech”. Jest współautorem zbioru poezji młodych pisarzy „Lata siedemdziesiąte”, a jej wiersze zamieszczono w „Motywach II”. Międzynarodowa Księga Biografii zamieszcza jej zdanie, że ludzie powinni cenić, a nie niszczyć znamienne dla nich szczególne cechy osobowości, a także powinni próbować rozwijać je mimo przeszkód, które napotykać w życiu. Kontakt z prawdziwą sztuką daje ludziom „drugi oddech”, głębsze doświadczenia i odkrywanie niezwykłych rzeczy. Pani Anna uważa, że sztuka umożliwia dobrą i właściwą komunikację między ludźmi i pozwala im odrzucić nieistotne współzawodnictwo z tymi, którzy dążą w swoim życiu tylko do uzyskiwania maksimum dóbr materialnych.

Na zakończenie chciałbym podziękować Pani Figlarz za udostępnienie nam swojego utworu, a Państwu zachęcić do zapoznania się z twórczością bohaterki dzisiejszego artykułu.

Ryszard Lubka

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

- 19.05.2007 r. o godz. 10.30 w Rostworowie na ul. Świerkowej doszło do nieporozumienia między dwoma mężczyznami w wyniku czego jeden z mężczyzn uderzył drugiego narzędziem ogrodniczym w głowę doprowadzając do rozcięcia głowy i przedramienia. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 22.05.2007 r o godz. 15.15 w KP Tarnowo zgłoszono przywłaszczenie samochodu m-ki Ford Sierra w okresie od dnia 22.04.2007 do 21.05.2007r, pojazd znajdował się na terenie posesji w Kiekrzu na ul. Starzyńskiej. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 21.05.2007r o godz. 9.40 w KP Tarnowo Podgórne zgłoszono fakt przywłaszczenia mebli oraz 3 rowerów górskich na szkodę mieszkańca w Rokietnicy. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 23.05.2007r o godz. 19.15 w Rokietnicy na ul. Rolnej funkcjonariusze KWP Poznań zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę, który miał 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 27.05.2007r w godz. 9.50-11.40 z parkingu przed kościołem w Cerkwicy na ul. Szamotulskiej n/n sprawca dokonał kradzieży samochodu m-ki FIAT PANDA kol. srebrnego.
- 28.05.2007r o godz. 17.40 funkcjonariusze KP Tarnowo Podgórne w Kobylnicach na ul. Działkowej zatrzymali mężczyznę lat 38 który był poszukiwany przez KP Czerniejewo. Mężczyznę przekazano do KP Czerniejewo.
- Od dnia 28.05.2007r godz. 18.30 do 29.05.2007r godz. 11.00 w Rokietnicy na ul. Pocztowej n/n sprawca przez wyłamanie drzwi wejściowych do „solarium” dokonał kradzieży pieniędzy na kwotę 1.000 zł. Ogólna suma strat w wyniku przestępstwa to 4000 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 30.05.2007r o godz. 19.00-21.00 w Mrowinie na ul. Poznańskiej ustalony sprawca w trakcie transportu dokonał zniszczenia przychlepy gastronomicznej o wartości 15.000 . Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- Od 31.05.2007 r godz. 16.00 do 01.06.2007 r godz. 10.00 w Kobylnicach na ul. Kasztanowej przez zerwanie kłódki wjazdu dachowego domu w budowie n/n sprawca dokonał kradzieży wkrętarki m-ki Makita oraz brudownicy m-ki AEG. Ogólna suma strat wynosi 1.600 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 01.06.2007r w Rokietnicy na ul. Szamotulskiej kierujący pojazdem m-ki Peugeot 206 potrafił chłopca lat 15. Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Poznaniu.
- Od 01 -06.2007r godz. 23.00 do 02.06.2007r godz. 5.30 w Kobylnicach na ul. Bukowej n/n sprawca dokonał kradzieży napędu elektrycznego od bramy wjazdowej przez odkręcenie dwóch śrub i przecięcie przewodów elektrycznych. Łączna suma strat w wyniku kradzieży wynosi 1.800 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby których zachowanie i wygląd mogą wskazywać że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.

KRÓTKO Z POWIATU...

powiat
POZNAŃSKI

maja 2007 roku, w siedzibie Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej nr 1 w Poznaniu. Wyróżnienia w imieniu Jana

Rada Aglomeracji Poznańskiej powołana



Współpraca pomiędzy jednostkami samorządu aglomeracji poznańskiej nabiera tempa. Projekt Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, zainicjowany razem z Ryszardem Grobelnym, Prezydentem Miasta Poznania, spotkał się z dużym zainteresowaniem i aprobatą ze strony wójtów i burmistrzów naszego regionu. Jednym z elementów wspólnego działania jest powołanie Rady Aglomeracji, której patronują prof. Marek Ziółkowski, Wicemarszałek Senatu RP, Tadeusz Dziuba, Wojewoda Wielkopolski, Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Powołanie Rady Aglomeracji przyczyni się do skuteczniejszego rozwiązywania spraw i problemów ważnych dla mieszkańców całego naszego regionu.

Uroczyste podpisanie „Porozumienia o współpracy pomiędzy samorządami aglomeracji poznańskiej” odbyło się 15 maja 2007 roku o godzinie 11.00 w Sali Rensansowej Ratusza na Starym Rynku w Poznaniu.

Strażak Roku Powiatu Poznańskiego

Aspirant Roman Rembielak z posterunku PSP w Mosinie, w kategorii strażaków zawodowych oraz druh Łukasz Figler z OSP Luboń, w kategorii strażaków-ochotników, zostali „Strażakami Roku Powiatu Poznańskiego”. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się podczas obchodów dnia św. Floriana, patrona strażaków, 4

Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, wręczył Janusz Napierała, Członek Zarządu Powiatu Poznańskiego.

W konkursie brali udział funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, pełniący służbę na terenie powiatu poznańskiego oraz strażacy-ochotnicy z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Konkurs „Strażak Roku Powiatu Poznańskiego” zorganizowany został już siódmym raz. Wyróżnieni otrzymali nagrody pieniężne i okolicznościowe dyplomy, podpisane przez Starostę Poznańskiego. Warto dodać, że w kategorii Ochotnicza Straż Pożarna przyznano także II miejsce druhowi Jakubowi Przybylskiemu z OSP Tarnowo Podgórne, a III miejsce druhowi Grzegorzowi Przepiórcie z OSP Kostrzyn.

Prawo zgłaszania kandydatów do nagrody mają Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej, dla strażaków zawodowych, oraz Wójt/Burmistrz gminy wspólnie z zarządem gminnym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP dla strażaków - ochotników. Zgłaszający przedstawiają odpowiednio po jednym kandydacie z jednostek organizacyjnych Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, mających siedzibę na terenie powiatu poznańskiego i jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy należącej do powiatu poznańskiego.

Na podstawie kart zgłoszeń, Komisja przyznaje tytuł „Strażaka Roku Powiatu Poznańskiego” jednemu kandydatowi z Państwowej Straży Pożarnej i jednemu kandydatowi z OSP. Ponadto Komisja przyznaje nagrody pieniężne: jedną dla strażaka PSP oraz I, II i III dla strażaków z OSP.

Tomasz Morawski Gabinet Starosty



Z prac Rady Powiatu

30 maja odbyła się VIII sesja Rady Powiatu Poznańskiego. Jej głównym tematem była debata poświęcona: ochronie zdrowia w powiecie poznańskim oraz sytuacja szpitala w Puszczykowie.

Jednym z zadań powiatu jest promocja i ochrona zdrowia. W artykułach na łamach „Sąsiadka-Czytaj” omawiałam badania profilaktyczne, dlatego ten temat pominę, a bliżej chciałabym opisać sytuację szpitala w Puszczykowie. Decyzją wyniku reformy systemu ochrony zdrowia w 1999 roku szpital stał się jednostką powiatu jako Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. 20 lutego 2004 roku powiat powierzył zarządzanie szpitalem spółce (100 procent udziałów powiatu poznańskiego – NZOZ „Szpital w Puszczykowie” Sp. z o.o.). W 2006 roku szpital otrzymał certyfikat jakości ISO 9001-2000.

Szpital posiada następujące oddziały: intensywna terapia, laryngologia, chirurgia, urologia, okulistyka, neurologia, urazowo-ortopedyczny, paliatywno-hospicyjny, wewnętrzny, ginekologia.

Ogólna wartość kontraktu wynosi 20.194.144 złotych (w tym kwota 4.174.499 złotych zarezerwowano na wzrost wynagrodzeń). W roku 2006 w szpitalu leczonych było 10 tysięcy osób. W porównaniu z ubiegłym rokiem, liczba pacjentów w pierwszym kwartale 2007 roku wzrosła o 13 procent.

Od 15 kwietnia 2007 roku szpital poszerzył ofertę leczniczą na oddziale okulistycznym o operację leczenia tylnego odcinka gałki ocznej. Na oddziale urologicznym zamierza się uruchomić zabiegi kruszenia kamienia, w związku z czym planuje się zakup sprzętu specjalistycznego. Na oddziale wysokoortopedycznym zamierza się poszerzyć świadczenia o kappoplastykę.

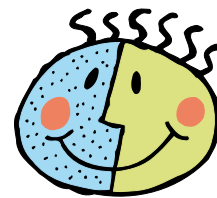
Zarząd szpitala przygotowuje się do utworzenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Zadaniem tego oddziału będzie udzielanie wykwalifikowanej, pierwszej pomocy w ratowaniu zdrowia i życia w nagłych wypadkach. Czas przyjęć w tym szpitalu kształtuje się różnie i tak: na oddziale urologii okres wyczekiwania wynosi około miesiąca, wewnętrzny i neurochirurgia natychmiast, ortopedia – trzy lata, okulistyczny – zapisy przyjmowane są na 2008 rok.

Jeżeli chodzi o sytuację strajkową, lekarze i pielęgniarki popierają akcję protestacyjną, ale praca w szpitalu toczy się normalnie.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia rozważaliśmy możliwość szczepienia przeciwko rakowi szyjki macicy wybranej populacji kobiet. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne, ale przy udziale samorządów gminnych możliwe do realizacji.

Radna Powiatu Krystyna Semba

**Strona internetowa
szpitala w Puszczykowie:**
<http://www.szpitalwpuszczykowie.com.pl>



Kukułeczka podkładaczka

O zmroku, po kryjomu
Przyleciała kukułeczka.
Raz, dwa, trzy do obcego gniazdeczka
Włożyła swoje jajeczka
Zauważyła to wrona
i krzyczy: „Ale beczelna ona!”



Wrona wszystkich już podburza,
Awantura będzie duża.
Trudna sprawa w samej rzeczy
Kto kukulkę dziś wyleczy?

Z własnych jajek podkładania
Swoich dziattek porzucania.

Idą dwie foki przez pustynię i jedna mówi do drugiej:

-Popatrz, ile tu kiedyś musiało być śniegu!

-Skąd wiesz?

-No nie widzisz ile piachu posypa-
li?

-Córeczko tyle razy Cię prosiłam,
żebyś nie dawała kotu ziarna.
Ziarno jest dla kanarka.

-Tak mamusiu, ale kanarek jest w
kocie.

Podczas egzaminu wykładowca
mocno już zdenerwowany nie-
wiedzą zdającego, otwiera drzwi i
krzyczy do pozostałych studentów:

-Przynieście tu siano dla osła!

-A dla mnie herbatkę poproszę! -
dodaje student.

Szef zwalnia pracownika i na za-
kończenie mówi:

-Byłeś dla mnie jak syn, leniwy,
niewdzięczny i beczelny.

-Chcę rozmawiać z dyrektorem!

-Dyrektora nie ma.

-Przecież przed chwilą widziałem
go w oknie?

-Dyrektor też pana widział.

W nadmorskim kurorcie panika.

Wszyscy się pochowali, bo z cyrku
uciekły dwa lwy. Poszły na plażę,
usiadły nad brzegiem morza i je-
den z nich mówi:

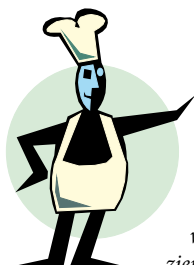
-Zupełnie nie rozumiem tych lu-
dzi. Pełnia sezonu, a tu ani
żywej duszy!

Prekursor naiwnizmu, czyli
sztuki pisanie sercem dykto-
wanej, Waldemar Styczyński
urodził się w 1950 roku
w Poznaniu.

Nikomu nie znany, prawie
niedostrzegany, niczym się
nie wyróżniający. Ot, jeszcze
jeden miłośnik pisania,
jakich wielu. Nagle pisze - od
listopada 2000 roku: wiersze

(Takie nic, Osiołek, Maleńka
miłość ta, Prymka), opowia-
dania (Wypłyście na głębie!,
Ku wsi przeobrażeniu),
dramaty (Orać albo nie orać?
Oto jest pytanie, Tydzień myśli
zwyčajnego profesora) oraz
bajki (Pieśń o jabłonceczce,
O Mądrości Orła, Panna
Srocza, Bajkowa Kraina).

Serce przeorać, martwicę
duszy poruszyć! - Styczyński
nawołuje ustami swych bo-
haterów. Podobnie jak saper
rozbraja zapalnik bomby,
Waldemar Styczyński likwiduje
zasieki nienawiści, strachu,
goryczy w sercu człowieka,
aby zasiać radość, nadzieję
i miłość.



Kącik kulinarny

Nasza kuchnia regionalna

W wielu rejonach kraju poznaniaków nazywają po prostu - poznańska pyra. Jest to bardzo popularne określenie. Znaczenie tego zwrotu pochodzi od nazwy potrawy od lat dominującej w kuchni wielkopolskiej. Głównym składnikiem menu Pyrlanczyków stały się sławne u nas ziemniaki. Pyry pojawiły się na naszych stołach w XIX wieku i nadały naszej kuchni odrębny charakter.

Zupa z ziemniaków należała do jednej z najpopularniejszych potraw. Zupa ta zwana też ślepe ryby, pojawia się na naszych stołach do dzisiaj.

Jeszcze raz zachęcamy naszych czytelników do nadsyłania przepisów, bardzo chętnie je opublikujemy

Zupa ziemniaczana z mięsem – ślepe ryby, rzadkie pyry, ruksa

Składniki:

300 g mięsa wołowego lub wieprzowego
0,5 kg ziemniaków
250 g (pęczek) włoszczyzny
30 g cebuli
1 łyżka smalcu lub słoniny
1 i ½ łyżki mąki
sól, pieprz, majeranek, ziele angielskie
zielona pietruszka

Wykonanie:

Umyte mięso zalać zimną wodą i gotować. Gdy mięso będzie miękkie, osolic, dodać oczyszczoną i rozdrobnioną włoszczyznę. Gotować ok. 20 minut. Opłukane i obrane ziemniaki pokroić w kostkę, włożyć do przecedzonego mięsno-warzywnego wywaru i ugotować do miękkości. Cebulę obrać, drobno pokroić i podsmażyć na tłuszczu na jasnożółty kolor, po czym dodać mąkę o gotową zasmażką zaprawić zupę. Wykończyć, dodając pokrojone na duże kawałki mięso i przyprawiając solą, pieprzem i pozostałymi przyprawami.



Oprac.: K.M. na podstawie „Kuchnia wielkopolska wczoraj i dziś” Poznań 1996.

Byłem z miasta...

Inspiracją prowokującego tytułu tego artykułu jest tekst piosenki Elektrycznych Gitar „jestem z miasta to widać to słysząc to czuć”. W rzeczywistości od niedawna jestem obywatelem gminnym. Moja droga z miasta wiodła przez Krzyżowniki poznański Kiekrz obok kościoła, który jest nietypową parafią miejsko-wiejską w kierunku siedziby gminy Rokietnica City. Po drodze szlak wiedzie ulicą Kierską aż do apteki „przy której stoją tablice oznajmiające koniec miasta i początek wsi. Ku zdumieniu nie tylko mojemu nowa ulica w Kiekrzu nazywa się też Kierska co przysparza wielu kłopotów nie tylko przejeżdżającym. Natomiast zimą o pomyłkę jest już trudniej, bowiem do apteki jezdnią jest czarna jak asfalt a za nią niczym mickiewiczowska gryka – jak śnieg biała. Nie zacytuję, co o tym sądzą kierowcy, gdyż Wiadomości Rokickie również czytają dzieci...

Tak więc wbrew tytułowi już nie jestem z miasta, jestem ze wsi. Wsi nietypowej bo w okolicy jest niewiele gospodarstw rolnych a ludność rodzima z roku na rok stanowi coraz mniejszy odsetek. Parafia kierska już niedługo będzie parafią wiejsko-miejską! Mieszkam też na tyle długo by poznać piękne okolice i panujące tu zwyczaje. Niektóre pozytywnie zaskakujące zaś z niektórymi nie dość, że trudno się zgodzić to jeszcze są wręcz naganne.

Miłym zwyczajem jest staropolskim zwyczajem powszechne mówienie sobie Dzień Do-

bry napotkanym osobom nawet tym, których nie znamy. Powszechna jest też życzliwość wobec tych nowych. Ale czasem wyczuwalna jest tendencja do narzucania swojej woli. Siedzieliśmy tak było dawniej (za naszych czasów) i sąsiad nie masz wyboru. Przepraszam, ale mam wybór. Starsi stażem sąsiedzi nie posługują się nazwami ulic i numerami domów lecz nazwiskami starych gospodarzy np. koło Kaczmarków, których my nowi niekoniecznie musimy znać.

Powszechna jest dbałość o schludny wygląd swojego obejścia i piękno własnego ogródka. Powszechna to nie znaczy, że dotyczy wszystkich. Czasem bywa, że przed pięknym domem latami rośnie zielsko wysokości dorodnego chłopca a przy posesji grillują młodzi właściciele i jakoś im to nie przeszkadza. Cóż: może to nie poznaniacy? Nasze gminne drogi jakie są? każdy widzi. Na nie stoją tablice ograniczające prędkość i zakazujące wyprzedzania. I tak aż do następnego wypadku. A o to nie trudno. Wyjeżdżając z Żydowa w kierunku Przeclawia polecam kierowcom szczególną czujność. Nie dość, że z przydrożnych domostw wybiegają wprost pod koła miejscowe psy to jeszcze latem, gdy jest ciepły asfalt na środku jezdni potrafią wylegiwać się 3-4 letnie maluchy!!!

W przeciwieństwie do Kiekrza-Miasta moja wieś jest skanalizowana. Ale kilka domostw w sąsiedztwie w dalszym ciągu korzysta z uciążliwych dla otoczenia szamb. Tego nie rozumiem. Nie rozumiem, bo nie chcę wdychać wątpliwej jakości zapachów uwalnianych się podczas opróżniania zbiorników. Nie ro-

zumiem, bo usługi kanalizacyjne są zdecydowanie niższe niż korzystanie z pojazdów wywozzących „garmazerkę lub jak kto woli „glutozę”. W naszej gminie jest dobrze zorganizowany wywóz śmieci i zbiórka surowców wtórnych. W porównaniu z innymi gminami opłata za wywóz śmieci nie jest wygórowana. A jednak ponoc są takie domostwa, które nie mają wykupionych pojemników na śmieci. Czyżby nie produkowały odpadów? Ależ skąd. Przecież jest w domu piec a co nie da się przepuścić przez komin można podrzucić sąsiadowi przez płot lub wywieźć do lasu lub na łąkę. Co mi robią. Najpierw muszą mnie złapać. Sądzę, że z tym złapaniem to tylko kwestia czasu. Stare polskie przysłowie głosi – nosił wilk razy kilka... Pięknie jest na wsi szczególnie od wiosny do jesieni. W przydomowym ogródku rosną własne warzywa, kwitną kwiatki a na krzewach i drzewach dojrzewają owoce. Najlepsze bo własne. Jakżeś miło odpoczywać w takich warunkach aż do późnego wieczora. Chyba, że sąsiedzi posiadający ogrzewanie tradycyjne zaczęły podgrzewać wodę do wieczornej kąpieli. Odpalają wtedy swoje kucharki (nominalnie węglowe) nie węglem, lecz tym co nazbierało się za dnia: plastiki, butelki, opakowania, kości itp. Cóż z tego, że śmierdzi i truje? Mają ciepłą wodę i nie mają śmieci. A my chowamy się w domu i zamykamy okna.

W sezonie grzewczym z niepokojem obserwujemy kominy pieców co. W zależności od kierunku wiatru mamy wtedy „inhalację” z jednej bądź z drugiej strony. Do pieca idzie wszystko co można spalić. To nic, że truje,

jest taniej. Czyżby? A zagrożenie zdrowia nie liczy się? Pewien sąsiad przy okazji remontu podłogi przepuścił przez komin starą wykładzinę z linoleum. Musiało być tego dużo, bo śmierdzący czarny dym snuł się z kominą przez niemal cały tydzień. Na zwróconą uwagę padła szczerza odpowiedź- a co mieliśmy z tym zrobić? Ręce opadły, koniec dyskusji. W sąsiedniej gminie, gdzie działa Straż Gminna wystarczył jeden telefon, jeden mandat w wys. 500 zł i... drugiego razu nie było. Po 2 latach bycia tym ze wsi już wiem, że jeśli chcę dowiedzieć się nowinek, to najlepszym do tego miejscem jest tutejszy sklep. Tam uzyskam wszelkich informacji – tych oficjalnych i tych z „magla”. Wiem też, że chodzenie przez całe dni w stroju nocnym nie jest przejawem miejscowej mody lecz inicjatywą indywidualną. Pozostaje jednak dylemat, mówić dzień dobry czy dobry wieczór...

Zamiast zakończenia. Uroki polskiej wsi opiewali liczni poeci. Pisali o wsi spokojnej, wsi wesołej... Dawniej życie nie było tak skomplikowane. Mimo wszystko uroki wiejskiego życia są niezaprzeczalne. Sądzę, że opisane niedogodności a niekiedy i niegodziwości są przejściowe. Liczę też na bardziej stanowczą reakcję władz gminnych szczególnie tam, gdzie w grę wchodzi ochrona środowiska i ochrona naszego zdrowia i życia.

P.s. Wszystkie opisane sytuacje są prawdziwe i jeśli ktoś identyfikuje się z nimi to bardzo dobrze, bo o to chodziło autorowi.

adeck

SZCZĘKI

„Gładką jak szkło taflę oceanu przecinał stalowoszary trójkąt. Dobre trzy metry za nim uderzała na boki płetwa ogonowa, napędzająca torpedowe cielsko pływające w naszą stronę. Widziałem teraz tułów.

Szary, z brązowymi cętkami przebijającymi mętną błękitno zieloną toń. Nagle ukazała się najstraszniejsza paszcza świata – góra szczęka najeżona rzędami trójkątnych sztyletów o krawędziach jak piła i dolna – z ostrymi jak igły zębami chwytynymi.”

Rekiny to jedne z najbardziej zadziwiających istot na Ziemi. Symbolem krwiożerczej bestii nadal pozostaje żarłacz ludojad. Jego zwyczaje kulinarne są dość dobrze znane. Najchętniej poluje w płytkich wodach przybrzeżnych. W pierwszych miesiącach życia atakuje głównie ryby. W miarę dojrzewania zaczynają się go obawiać foki, a także ludzie pływający koło foczych kolonii.

Duży żarłacz może ważyć nawet 5 ton i mierzyć 12 metrów. Rekin ludojad wśród innych niebezpiecznych rekinów ma najbardziej zaszarganą opinię. Jest olbrzymi, mało wybredny, ma potężne szczęki, a w nich wielkie



zęby. Rosną one w kilku rzędach i są stale wymieniane, a pojedynczy osobnik może w ciągu swego życia zmienić 20.000 zębów. Rekiny zwane są pływającymi nosami. Jedna kropla ekstraktu z tuńczyka na 25 milionów kropli wody przyciągnie rekina na obiad, a niektóre gatunki mogą nawet reagować na stężenia tak małe, jak 10 kropli ekstraktu w miliardzie kropli wody!

Oczy rekina są przystosowane do widzenia w ciemnościach, a odgłosy szamoczącej się ryby zupełnie niesłyszalne dla ludzi, dla ucha rekina są wyraźnym drogowskazem prowa-

dzącym do łatwej zdobyczy.

Nacisk, z jakim gryzie szczęka nawet niewielkiego rekina, został oszacowany na 3500 kilogramów na centymetr kwadratowy (uścisk ludzkiej szczęki wynosi 12 kilogramów na centymetr kwadratowy).

Podczas spotkania oko w oko niech rekin wie, że go zauważyłeś. Żarłacz ludojad poluje z zasadzki. Kiedy się orientuje, że nie może cię zaskoczyć, raczej nie będzie mu się chciało wysilać, żeby cię dopaść.

Kiedyś uważano powszechnie, że żarłacz chętnie pożerał ludzi. Dziś wiemy, że prawie każda napaść rekina na człowieka to wypadek: rekin omyłkowo bierze człowieka za swą zwykłą ofiarę; gdy uzna pomyłkę, nie ponawia ataku. Dlatego przeżywa trzy czwarte ugryzionych ofiar.

Dziś zdajemy sobie sprawę z tego, że ci urodzeni zabójcy, doskonałe wytwory ewolucji od wielu milionów lat, nie są czarnymi charakterami. Same są ofiarami stojącymi w obliczu wymarcia.

Coraz powszechniej zaczyna się doceniać i podziwiać rekiny za to, czym są naprawdę: pięknymi, skutecznymi myśliwymi, a przede wszystkim nieodzownym ogniwem oceanicznego

łańcucha pokarmowego.

To nie jest tak, że po prostu boimy się drapieżników. Obsesyjnie się nimi fascynujemy, snujemy o nich opowieści i baśnie, niestrudzenie o nich gawędzimy, bo taka fascynacja przygotowuje nas na spotkania z nimi, a bycie przygotowanym oznacza przeżycie. Takie głębokie, plemienne uwarunkowanie sprawia, że jesteśmy zauroczeni naszymi potworami.

Żarłacz ludojad przetrwał prawie niezmieniony przez miliony lat, równie finezyjnie dostosowany do środowiska, jak wszystkie istoty żyjące na naszej planecie. Gdyby do ich wymarcia doprowadził człowiek – stosunkowo niedawny współmieszkaniec Ziemi – byłoby to tragedią ekologiczną, ale także moralnym oskarżeniem naszego gatunku.

Tomek Wierzbicki



Samodzielne stanowisko ds. Kontroli Wewnętrznej

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Stanisław Kin	Kontrola wewnętrzna	8960632	632	Budynek B

Zespół Radców Prawnych

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Beata Schulz-Górska	Radca prawny	8960607	607	16
Zenon Kołaczyński	Radca prawny	8960607	607	16

ODR SIELINKO

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Zdzisław Smół	ODR Sielinko	8960630	630	Budynek B

Ośrodek Pomocy Społecznej

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Rafał Michalski	Kierownik OPS	8960621	621	Budynek B
Maserał Bogumiła Dymarek Iwona Nowakowska Magdalena Bachorz Hanna Kasia Wachowiak		8960621	621	Budynek B

URZĄD GMINY ROKIETNICA
62-090 ROKIETNICA
ul. Gołęcińska 1 woj. wielkopolskie
tel./fax. 061 8145082
e-mail: rokietnica@poczta.internetdsl.pl



Centrala: 061 8960600
Biurowe Obsługi Interesanta: 061 8960601

Referat Organizacyjny i Promocji

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Agnieszka Antczak	kierownik Fundusze UE	8960619	619	20
Sofrysiak Magdalena	Redaktor naczelny „Rokickich Wiadomości” Promocja	8960614	614	20
Małgorzata Ciesielczyk	Archiwum, kadry	8960618	618	14
Danuta Potrawiak	Sekretariat Urzędu Gminy	8960634 8960600 - centrala	634 600 - centrala	18 Sekretariat
Violetta Gawenda	Biurowe Obsługi Interesanta	8960601 Fax 8960620	601 620	Biurowe Obsługi Interesanta
Daria Gmielewska	Rada Gminy	8960633	633	Budynek B Rada Gminy



Referat Gospodarki Finansowo-Budżetowej

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Urszula Kierstein	Kierownik Główna księgowa	8960615	615	3
Halina Gołębiowska Wachaczyk	Księgowość budżetowa	8960616	616	3
Beata Joachimiak	Księgowość budżetowa	8960612	612	4
Barbara Kroll	Księgowość budżetowa	8960612	612	4
Aleksandra Walczak	Księgowość podatkowa	8960624	624	5
Klaudia Rybińska	windykacja	8960624	624	5
Elżbieta Sołtysiak zastępstwo Elżbieta Smoczyńska	Księgowość podatkowa	8960624	624	5

Referat Rozwoju Gospodarczego i Inwestycji

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Maciej Kosicki	Kierownik	8960631	631	7
Edyta Musiał	Planowanie przestrzenne	8960628	628	8
Ewa Kurzak	Warunki zabudowy	8960628	628	8
Katarzyna Borowczak	geodezja	8960629	629	8
Przemysław Tomczak	drogi	8960625	625	6
Beata Kaźmierczak	inwestycje	8960625	625	6

Referat Gospodarki Rolnej i Współpracy Środowiskowej

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Ewa Lota	Kierownik	8960623	623	2
Małgorzata Weymann Zastępstwo Anna Skrzypiec	Gospodarka gruntami	8960609	609	1
Dorota Dolata	Gospodarka lokalowa	8960622	622	9
Katarzyna Lokke Zastępstwo Michał Wojewódzki	Ochrona środowiska i gospodarka rolna	8960625	625	6
Barbara Niklaus	stażysta	8960609	609	1

Urząd Stanu Cywilnego
i Referat Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Dorota Statucka	Kierownik	8960627	627	12
Monika Jackowiak	Dowody osobiste	8960602	602	11
Elżbieta Karbowska	Ewidencja ludności	8960626	626	11

Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych
Stanowisko ds. wojskowych, OC, p.poż i BHP

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Janusz Tadel	Sprawy wojskowe	8960606	606	15

Samodzielne stanowisko ds. zamówień publicznych

Imię i nazwisko	Stanowisko	Nr telefonu	Nr wewnętrzny	Nr pokoju
Halina Wroniecka	Zamówienia publiczne Opłata planistyczna	8960622	622	9



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Piotrowi Majchrzakowi

artykuł — str. 11



Przeciw zagrożeniom!!!

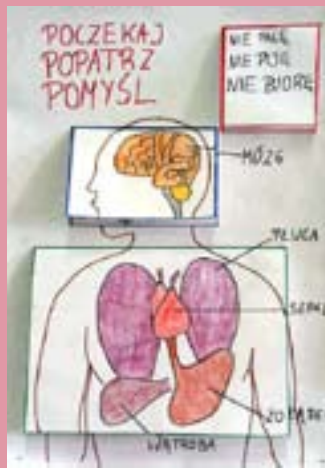
artykuł — str. 12



I miejsce - Katarzyna Brych-Kadzińska



II miejsce - Paula Lota



III miejsce - Przemysław Wijata



III miejsce Adriana Ogrodnik



Spotkanie nauczycieli w Anglii

artykuł — str. 15

